Nr. 167. Kraków, Sroda 11 Kwietnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwarazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41, Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych **1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w **Biurze dzienników S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja 1. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Sosnyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Orędzie króla pruskiego.

Kraków, 11 kwietnia.

Dzień wielkanocny przyniósł poddanym państwa pruskiego podarunek świąteczny niezwykły: uroczyste orędzie króla, dające zapewnienie reform, które dokonane będą, skoro tylko wojna końca dobiegnie i żołnierze z pola do domu powrócą, a których plan ma wypracować i przedstawić królowi prezydent ministrów państwa pruskiego, a zarazem kanclerz Rzeszy. — W czasie, kiedy dwie wojny się toczą: jedna krwawa na polu walk, druga papierowa wprawdzie tylko, ale daleko ważniejsza w istocie, bo przesądzająca o sympatyach lub antypatyach milionowych narodów, w czasie, kiedy Wilson w orędziach swoich do amerykańskiego narodu przyłącza się do chóru rycerzy, ciągnących na wyprawę krzyżową gwoli wyjarzmienia niemieckiego narodu z niewoli militaryzmu pruskiego — w takim czasie i król pruski nie mógł milczeć dłużej i autorytet swojej osoby rzucić musiał na szalę walk o przebudowę państwa pruskiego.

Cesarz Wilhelm II niejednokrotnie już w czasie swoich rządów dawał wyraz nieustraszonej woli i energii, nie cofającej się w obliczu żadnych pogróżek mniej lub więcej wyraźnych, gdy widział, że duch czasu idzie po ściśle wytyczonej linii i że opierać mu się daremna. Usunięcie Bismarcka, przeprowadzenie ustawodawstwa społecznego, najlepszym są tego przykładem. Orędzie wielkanocne, to odpowiedź królewska na kampanię, wymierzoną przez junkrów pruskich przeciwko Bethmannowi Hollwegowi w nadziei, że rozmiary kampanii króla wprawią w zaniepokojenie i sprowadzą zmianę personalną w kierownictwie rządu. Król oświadcza całkowite zaufanie prezydentowi gabinetu, a zarazem daje królewskie swoje gwarancye, że reformy przyjdą do skutku.

Jeśli więc niezawodną jest rzeczą, że orędzie Wilhelma II jest demonstracyą polityczną, obliczoną na zagranicę i mającą dowieść, że troski zagranicy o wewnętrzne sprawy niemieckiego państwa są zgoła zbyteczne, to jednak i w polityce wewnętrznej jest ono wypadkiem niezmiernej wagi. Wszystkie oświadczenia dotychczasowe co do nowego urządzenia wewnętrznych stosunków po wojnie, pochodziły tylko z ust kanclerskich. Były one programem Bethmanna Hollwega, z którym obowiązywał się stać lub upaść. Wszelako programy ministeryalne, jak wiadomo, o tyle mają znaczenie, o ile głosiciele ich potrafią się przy rządach utrzymać. Obietnice ministeryalne, to słowa puszczane na powiew wiatru, którego silniejsze tchnienie polityczne obalić może ministra. Wielkanocne orędzie króla Wilhelma II, kontrasygnowane przez prezydenta jego rządu, stanowi akt państwowej natury, w którym do społeczeństwa uroczyście przemawia korona. Akt to więc, jak słusznie podkreśla polityczny redaktor „Vossische Zeitung“, wiążący nie tylko króla, ale temsamem i każdego kierownika królewskiego rządu, któryby kiedykolwiek po Bethmannie władzę miał sprawować. Wedle konstytucyi pruskiej jest bowiem korona nie dekoratywnym tylko szczegółem w budowie ogólnej państwa, lecz jednym z trzech równoprawnych ustawodawczych czynników, od których urządzenie państwa zależy.

Jakież pozytywne przyrzeczenia zawiera akt wielkanocny? Mówi on o umożliwieniu swobodnego rozwoju wszystkich warstw społecznych i o zmianie ustroju państwowego, któraby do tego zmierzała. Uznaje niemożliwość utrzymywania nadal trzyklasowego systemu wyborczego do pruskiego Sejmu i przyrzeka powszechne, tajne i bezpośrednie głosowanie. Zgadza się, że Izba panów, tak zasłużona dla pruskiego państwa, nie może się składać tylko z urodzonych, lecz nadto zawierać winna w swym składzie tych, których szacunek współobywateli z pośród rozmaitych zawodów i kół społecznych na to stanowisko wyznaczy.

Tyle jest pozytywnej treści w akcie, obfitującym zresztą w piękne retoryczne zwroty. Na pierwszy rzut oka widać, czego w akcie tym nie dostaje. W zapowiedzi nowej ordynacyi wyborczej brak jednego drobnego słówka: o g ł o s o w a n i u r ó w n e m. Cała prasa postępowa szczegół ten silnie podkreśla. Dobitnie wyraża się redaktor naczelny „Berliner Tageblattu“: Dla stronnictw lewicowych t y l k o r ó w n e p r a w o w y b o r c z e możliwe jest do przyjęcia. W razie wprowadzenia pluralnego prawa wyborczego, któreby znowu uprzywilejowało posiadanie albo tak zwane wykształcenie i nowe stworzyło nierówności, trudnoby było pomyśleć o wewnętrznem zawieszeniu broni. Walka nieubłagana musiałaby potoczyć się dalej.

Drugim szczegółem wielkanocnego orędzia, który dużo powątpiewania wywołał w postępowej prasie niemieckiej, jest odroczenie wypełnienia zapowiedzianych obietnic dopiero na czas po zawarciu pokoju.. Król pruski widocznie liczy już tylko na kilka miesięcy — zauważa „Vossische Zeitung“ — wiadomo jednak, że rachunek ten zależy także i od przeciwnej strony. Stanowiłoby to tedy odroczenie ponowne na czas nieograniczony w istocie.

Trzecia wreszcie kwestya, wywołana orędziem, jest ustawodawczej natury. Prezydent gabinetu pruskiego ma opracować konkretny projekt reformy konstytucyi, który oczywiście w drodze konstytucyjnej będzie musiał być przedłożony Sejmowi pruskiemu. Taki projekt ustawodawczy był już raz wniesiony w Sejmie pruskim — pisze „Berliner Tageblatt“ — i nie doprowadził do żadnego rezultatu, gdyż stronnictwa nie mogły dojść do zgody. A Sejm jest obecnie ciągle jeszcze w takimsamym składzie, jak naówczas. Cóż więc pocznie rząd, jeśli i po wojnie nie znajdzie się w Sejmie większość dla reformy wyborczej, któraby odpowiadała uprawnionym żądaniom ludu? Stronnictwa lewicowe w Niemczech byłyby tedy raczej za przedłożeniem sprawy tej parlamentowi Rzeszy, gdzieby na przyjęcie można było liczyć. Z ustrojem państwa pruskiego i Rzeszy trudno da się postulat ten pogodzić.

Naostatek stwierdza z melancholią postępowa prasa niemiecka, że ani słówkiem nie odpowiedziano w orędziu królewskiem na wielokrotnie wyrażone domaganie się parlamentarnego rządu w Rzeszy i w państwie pruskiem, któryby zrównał naród niemiecki z wszystkiemi innemi kulturalnemi narodami świata i rządy państwa, wyrwane z rąk zawodowej biurokracyi, oddał czynnikom, przed narodem odpowiedzialnym i świadomym swej odpowiedzialności.

Tak więc orędzie wielkanocne króla Wilhelma II jest tylko połowicznym aktem, który nie zaspokaja w zupełności uprawnionych życzeń niemieckiego narodu i otworem pozostawia dalszą polityczną walkę o ich ziszczenie. Dla nas Polaków i to, co w orędziu jest już zawarte, stanowi zdobycz niemałą. Z upadkiem trzyklasowego ustroju Sejmu pruskiego upada także i wszechwładztwo junkrów pruskich w Sejmie, owej ostoi polityki przeciwpolskiej. Dyskusye, na które pozwolili sobie konserwatyści w Sejmie pruskim z racyi utworzenia państwa polskiego, będą stanowić śpiew ich łabędzi, nie najlepiej zapisany w dziejach. Niebezpieczeństwo dla polskości w orędziu królewskiem stanowi tylko brak drobnego owego słówka: r ó w n e g ł o s o w a n i e. Stanowić ono może w przyszłości furtkę, przez którą, za pośrednictwem pluralnego głosowania, znowu wślizgiwać się poczną rozmaitego rodzaju uprzywilejowania dla Niemców „na kresach“, mające brać w obronę „biednych, wykorzenianych“... Hasło: równe prawo wyborcze dla wszystkich, wystawione przez postępową prasę niemiecką, jest więc równocześnie i hasłem polskości.

Stopp.

Dymisya ministra wojny Krobatina.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 kwietnia.

Dzienniki wieczorne donoszą:

Minister wojny Krobatin ofiarował cesarzowi dymisyę, którą cesarz przyjął.

Wiedeń, 11 kwietnia.

»Streuffleurs Militärblatt« ogłasza:

Cesarz wydał następujące pismo odręczne: Kochany generale pułkowniku bar. Krobatinie! Przychylając się w łasce do pańskiej prośby o zwolnienie go ze stanowiska mego ministra wojny, mianuję pana komendantem armii i wdzięcznie oceniając pańskie zasługi, wyrażam panu moje szczególne uznanie pochwalne.

Laxenburg, 8 kwietnia 1917.

Karol m. p.
Czernin m. p.

Wiedeń, 11 kwietnia.

Cesarz przyjął wczoraj między innymi na osobnych posłuchaniach ministra wojny bar. Krobatina i ministra sprawiedliwości bar. Schenka.

Przesunięcie terminu powołania pod broń.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 kwietnia.

Jak wiadomo, przy odbytych w Austryi przeglądach, pospolitacy z lat 1891 do 1872 włącznie, uznani za zdolnych, mają się stawić w następujących grupach: od 1891 do 1878 włącznie **16 kwietnia,** od lat 1877 do 1872 włącznie **2-go maja.** Ponieważ w roku bieżącym z powodu dotychczas panującej niepogody opóźniła się uprawa wiosenna, koniecznem się stało przynajmniej częściowe **przesunięcie** powyższych terminów dla rolników.

Przeto zgodnie z zasadą uwzględniania uzasadnionych gospodarczych przyczyn, o ile na to względy wojskowe pozwalają, zarząd wojskowy postanowił, by z urodzonych w latach od **1891 do 1872 włącznie, a** uznanych przy przeglądach za zdolnych do służby z bronią w ręku, stawili się w dniu **16 kwietnia** tylko ci, co się urodzili w latach **1891, 1890, 1889, 1888 i 1887,** zaś urodzeni w latach **1886 do 1872** włącznie stawić się mają **dopiero 14 maja.** Reszta postanowień obwieszczenia powołującego S/1 pozostaje w mocy.

O ile ci, którzy są obowiązani do stawienia się 14 maja, zgłoszą się prędzej, czy to wskutek późnego dowiedzenia się o przesunięciu terminu, czy też wskutek braku zajęcia, względnie zaopatrzenia, **mają być na swoje żądanie pozostawieni** w czynnej służbie. Nadto urodzeni w latach 1876 do 1872 włącznie, którzy w ogłoszonym terminie się stawią, **otrzymają na prośbę urlop do 14 maja.** Osobne postanowienia będą wydane dla tych samodzielnych rolników z lat od 1891 do 1887, którzy przy prezentowaniu się zostali sklasyfikowani za zdolnych do służby **strażniczej** lub do służby w pospolitem ruszeniu **bez broni,** a którzy mają się stawić 16 kwietnia.

Wspólna narada Czechów i Słowieńców.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 kwietnia.

Dzienniki tutejsze donoszą, że wkrótce odbędzie się **wspólna narada** Czechów i Słowieńców, zainicyowana przez przewodniczącego Związku czeskiego pos. S t a n k a. W konferencyi weźmie też udział przywódca Słowieńców pos. K o r o s e c. Chodzi o ustalenie wspólnej taktyki w Radzie państwa. **Prezes Związku czeskiego był też u prezesa Koła polskiego, dr Bilińskiego, z którym odbył naradę w sprawie ewentualnego wspólnego postępowania w przyszłej sesyi Rady państwa.**

Sejm węgierski.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 kwietnia.

Jak donoszą z Budapesztu, **Sejm węgierski zbierze się 12 bm.** Sejm zajmie się głównie sprawą rozszerzenia prawa wyborczego na Węgrzech, co stoi w związku z reformą wyborczą w Prusiech.

Oprócz tego Sejm ma się zająć interpelacyami, zgłoszonemi w sprawie procesu Kranza.

Milukow o końcu wojny.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 kwietnia.

»Esti Ujzag« donosi:

Milukow oświadczył korespondentowi pisma »Aftonposten«, że w Rosyi panuje silny nastrój na rzecz republiki. Mimo to jednak trudno przewidzieć wynik plebiscytu.

Pokój odrębny z mocarstwami centralnemi jest niemożliwy. **Końca wojny oczekują jednak w lecie r. b.**

Wybory do konstytuanty.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 kwietnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi via Rotterdam z Petersburga:

Rada robotnicza zarządziła powszechne wybory do konstytuanty na 26 i 27 bm.

Zjazd socyalistyczny w Sztokholmie.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 kwietnia.

Wedle obiegających tu pogłosek, poseł socyalistyczny dr Wiktor A d l e r, wyjechał do Sztokholmu, gdzie jak wiadomo, bawią także inni przywódcy socyalistyczni.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 kwietnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 10 kwietnia 1917:

Wschodni i włoski teren wojny.

Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Południowo-wschodni teren wojny.

Na południe od jeziora Ochryda sprowadziły nasze wojska szturmowe kilku Francuzów z nieprzyjacielskich okopów.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von H ö f e r, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 kwietnia.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 10 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu Ruprechta: **Bitwa koło Arras trwa dalej. Po kilkudniowem działaniu silnych mas artyleryi i minierek, Anglicy wczoraj rano po gwałtownem wzmożeniu się ognia zaatakowali nasze linie na szerokości 20 kilometrów. W zaciętej walce powiodło się im wedrzeć do naszych pozycyj przy drogach, wybiegających z Arras. Przełamanie nie powiodło się im. W uporczywem wytrzymywaniu wobec przewagi, dwie z naszych dywizyj poniosły znaczne straty.**

Na południowy wschód od Ypern wojska atakowe dotarły aż poza trzecią angielską linię, rozsadziły podziemne stanowiska i powróciły z około 50 jeńcami, 7 karabinami maszynowymi i minierkami.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Francuski atak koło Laffaux (na północny wschód od Soissons) załamał się w naszym ogniu. Wzdłuż Aisne i koło Reims od południa działalność bojowa artyleryi była bardzo żywa. W zachodniej Szampanii z obu stron Presnes uderzenia wywiadowcze dały nam 36 Francuzów jako jeńców.**

Grupa wojsk arcyksięcia Albrechta: **Niema żadnych istotnych wydarzeń.**

Wschodni teren wojny.

Przy średnim ogniu i drobnej działalności na przedpolach, położenie niezmienione.

Front m a c e d o ń s k i: Nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz
L u d e n d o r f f.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 11 kwietnia.

Główna kwatera donosi dnia 9 bm.:

Z frontu Iraku i kaukaskiego, nic do doniesienia.

Na froncie Sinaj nieprzyjacielscy lotnicy przelecieli ponad naszemi pozycyami i rzucili bomby. Za cel wybrali szpitale. W jednym szpitalu zginął ranny żołnierz.

W Rumunii nieprzyjacielski oddział wywiadowczy usiłował wtargnąć do pozycyi naszych wojsk, ale próba ta rozbiła się o czujność naszych wojsk.

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 11 kwietnia.

Komunikat sztabu generalnego z dnia 9 bm.:

Front m a c e d o ń s k i: Nasze stanowiska koło zachodniego brzegu jeziora Doiran i na południe od Gewgheli stały chwilowo pod dosyć gwałtownym ogniem artyleryi. Na innych odcinkach tylko słaby ogień działowy. Na południe od Gewgheli oddział nieprzyjacielskiej piechoty próbował podejść pod nasze przednie straże, ale rozpędzono go ogniem.

Front r u m u ń s k i: Niema nic ważnego.

KAZIMIERZ ROMIN-ODROWĄŻ.

Paryż dzisiaj.

(Z cyklu „Francuzi i Francya w trzecim roku wojny“.)

I.

Łatwo jest ogromnie tym, co sami chwil podobnych w straszliwym wojny zamęcie nie przeżyli, natrząsać się z nieopisanego popłochu mieszkańców Paryża w jesieni roku 1914, gdy generał von Kluck niewstrzymanym, zdawało się, pochodem szedł na Paryż. Kapitaliści i rentyerzy, drobne mieszczaństwo i »petits employés« nigdzie i nigdy zbytkiem odwagi nie grzeszyli. W Paryżu zaś zbyt dobrze pamiętają głód i nędzę oblężenia pruskiego z roku 1870—71; zbyt krwawą sławą były teraz wojska pruskie od strony Belgii poprzedzone; zbyt wiele rozpaczy uchodźczej przesunęło się już przed oczyma Paryżan; zbyt okropnym był los miast belgijskich i północno-wschodnich francuskich, rozsypanych w gruzy pod straszliwemi pociskami gardzieli moździerzy niemieckich (»des marmites boches«)....

Zwiewało też przed von Kluckiem wszystko, co tylko mogło i jak mogło. Zbiory muzeów schodziły do piwnic i suteren. Kosztowności i papiery wartościowe wywożono. Pisma zawieszano lub przeniesiono na prowincyę. Zamykano sklepy i zakłady przemysłowe. Prezydent republiki, rząd i Izby udali się do Bordeaux, zgodnie z dawną tradycyą wojenną. (Lepiej sytuowani Polacy nie pozostali zresztą w tyle za innymi!)

Wystarczy jednak przypomnieć sobie dzieje naszego uchodźtwa z pierwszego roku wojny, aby nie pogardę urągliwą, jeno bezmierne współczucie dla bezwinnej krzywdy przerażeniem zdjętych istot ludzkich uczuwać.

Nie zabrakło zresztą w Paryżu ludzi odważnych, a grozą sytuacyi do wysilnych czynów ku podtrzymaniu ducha, organizowaniu pomocy i odsieczy, unormowaniu stosunków i opieki nad uciekającymi, popychanych. Do takich — w pierwszym bodaj szeregu — należał Gustaw Hervé wraz z współpracownikami swego pisma.

Godnie, jak zazwyczaj, zachowały się żywioły robotnicze na faubourg'ach i młodzież. Nie uciekali też studenci i studentki Polacy, ani polscy robotnicy. Nie okazało nigdzie popłochu wojsko belgijskie ani francuskie, kładące się pokotem, byle tylko impet wroga wstrzymać. Nie chwiały się władze wojskowe, organizujące gorączkowo, lecz precyzyjnie i planowo odpór, mający być wkrótce uwieńczony pożądanym skutkiem nad Marną. Nie wahali się, nie ociągali poborowi, na gwałt — w dwadzieścia cztery godzin — konsygnowani lub sami na ochotnika zgłaszający się.

A wkrótce potem, mimo góry trupów i nieskończenie długie pociągi rannych, po Marnie, rozdzwonił się, rozpieśnił roześmiał Paryż niewstrzymaną, niepohamowaną radością. Nad miarę i ponad realność wojenną wezbrały serca nadzieją w bliskie zwycięstwo i niepomierną dumą z poskromienia przepotężnego wroga. Padano sobie w objęcia na ulicach i ze szczęścia płakano, jak gdyby nogi wrażej już nigdzie na ziemi francuskiej nie było! Poprzysięgano sobie nieustępliwość w zemście i tępieniu doszczętnem »des sales boches«. Posypały się jak grad drwiące piosenki ze wszystkiego co pruskie, od sfer najwyższych poczynając, a kończąc na »grosse Berthe« i na kiełbasach.

Paryż zawsze był, jak małe dziecko, zdolne w jednej chwili przerzucić się od spazmatycznego płaczu do serdecznego zanoszenia się śmiechem.

* * *

Po pierwszym ataku Zeppelinów na Paryż, niedający się uzasadnić skutkami realnemi strach paniczny obleciał serca mieszkańców środkowych dzielnic i ustawicznie tlił się w nich, wybuchając za lada pozorem, za każdym, fałszywym najczęściej, alarmem ustalonej w celach ochrony miasta sygnalizacyi. Ni z tego, ni z owego zapadało miasto w ciemność, ryglowano drzwi, zapuszczano żaluzye, chowano się masowo do piwnic: na ulicach żywego ducha, chyba tu i owdzie wciśnięta w bramę, nieprzytomna ze strachu, zapóźniona kobiecina. I tak raz wraz i godzinami. Wieleż to wieczorów przesiedziano w ciemnych pokojach, wynurzając zaledwie od czasu do czasu głowę przez okno, by zobaczyć, czy miasto nie goreje. Wieleż nocy tysiące ludzi nie zmrużało oka lub siedziało w paltotach i płaszczach, gotowe do wyskoczenia na ulicę, gdyby w dom uderzać zaczęły pociski z groźnego, ciemnego nieba. Konsjerżki (stróżki) i rozmaite kumosie (»Mame telle ou telle«) od dwóch z górą lat nie ustają w zwierzaniach się za dnia ze wzajemnych na tem tle przeżyć, rozpuszczając niemożliwe wprost bajdy o herostratesowych urojonych czynach smoków lotniczych. Hrabia Zeppelin i rząd pruski zadowoliliby się napewno setną częścią tego, co im wielkooka panika paryska przypisuje. Studentki nasze z Sorbony znienawidziły dzielnicę łacińską i okoliczne za bezsens rażący a przykry tych ustawicznych popłochów, trwających po dziś dzień.

* * *

Niejedna zmiana uderza dziś człowieka, znającego dobrze Paryż z przed wojny. We dnie nie widać nigdzie, rzecz prosta, nie tylko niemieckich napisów (ani »Man spricht deutsch«, ani tych »Köchelbrau«, »Löwenbrau« i t. p.), ale i francuskich zachęcających ogłoszeń o »Bréze de Münich«, czy »de Pilsen«, o »saucissons de Strassbourg«, o »jambons de Westphalie«... Nie rzuca się nikomu w oczy brak Francuzów w Berlinie i Wiedniu, ale w międzynarodowym Paryżu, przepełnionym dawniej w wielu dzielnicach (n. p. okolice »Galeries Lafayette« i inne) Niemcami nad wszelkie spodziewanie, daje się to zauważyć odrazu.

Zamknięte są przeważnie muzea tak wskutek pochowania części zbiorów, jak wskutek braku węgla. Dla tej samej przyczyny zamknięta część bibliotek publicznych. Teatry kilka dni w tygodniu mają obowiązującą, przez rząd narzuconą »relâche«. Dziwi i niepokoi brak mężczyzn cywilnych w sile wieku, a w dzielnicy łacińskiej, tej bujnej, wesołej, ruchliwej, krzykliwej i śpiewającej młodzieży, od której roiło się w ogrodzie Luksemburskim i na »Boul' Mich'e. Ilość kokot zresztą nie wzrosła przez to: wyniosły się masowo na front, a raczej wszędzie, kędy złuzowany chwilowo ze służby żołnierz przebywa. Część znaczna wyjechała do Szwajcaryi dla osładzania wygnania internowanym, wymienionym i dekującym się (ci ostatni w niemieckich kantonach przeważnie, wobec patryotyzmu francuskiego kantonów nadlemańskich).

Na wykładach w Sorbonie i Collège de France same kobiety. Gdy widzi się dwóch, trzech młodzieńców na wykładzie jakimś, gdzie pierwej było półtorej, dwie setki (n. p. na »Mathématiques générales«), już to jest zjawiskiem niezwykłem. A i młodzieńcy ci, pożal się Boże! Ten chory, tamten krzywogłowy, ów tak krótkowzroczny, że napewno profesora wykładającego nie widzi. W pracowniach naukowych nikogo: ani młodszego personalu pedagogicznego doktorantów, asystentów (»préparateurs«), ani studentów i samodzielnych »travailleurs«. Pustka żałosna.

Pisma naukowe specyalne (poza lekarskiemi) o ile nawet wychodzą, niewielki materyał w wiedzę teoretyczną wnoszą. Nie widać niemal nowych książek naukowych. Niewiele też dorobku artystyczno-literackiego poza tematem wojny. A i ten na ogół, trzeba powiedzieć, dość słabo się przedstawia, mimo że zwrócili się ku niemu i Rosny i Réné Bazin i Marguerite i wielu innych. Jeden bogdaj C l a u d e F a r r è r e z prozaików dał wielce ciekawe i piękne, jak zawsze, dwa zbiory nowel p. t. *»Quatorze histoires de soldats«* i *»Dix-sept histoires de marins«*.

Powiedziałem, że młodzieży dorosłej i mężczyzn w sile wieku nie widać niemal w Paryżu. Poprawiam się: na każdym kroku spotkasz bezrękich, o kulach, wożonych w wózkach kalek i niemożliwą dla serca do zniesienia ilość pozbawionych obu oczu. Och! cywilizacya nasza europejska! Och, ta szczytna kultura techniczna, pozwalająca, bez wysiłku niemal, na dystans kilometrowy — wyszarpywać doszczętnie gałki oczne dziesiątkom tysięcy młodych, spragnionych światła słonecznego i widoku istot ukochanych ludzi!..... O, bracia moi, moi biedni bracia ociemniali, w wiekuisty pogrążeni mrok! czy wiecie bogdaj po co, na co bezcenna ta ofiara?...

Rażą też człowieka gęsto spotykane angielskie uniformy wojskowe i zrzadka rosyjskie czapy Po raz to pierwszy od stu lat są tu jak u siebie, od wjazdu tryumfalnego cara Aleksandra I »oswobodziciela Europy i Francyi od tyranii uzurpatorstwa Bonapartego«. Jeno wtedy zastępy rosyjskie i angielskie weszły tu w sojuszu z Niemcami, a jako zwycięzcy nad armią francuską!...

Proklamacya rosyjska do Polaków.

„Frankfurter Zeitung" zamieszcza dosłowny tekst proklamacyi, wydanej przez rosyjski rząd prowizoryczny, według brzmienia rosyjskiej Agencyi tel.:

„Polacy! Były polityczny rząd Rosyi, źródło Waszej niewoli, a naszego rozbicia, upadł na zawsze. Uwolniona Rosya, uosobiona przez upełnomocniony przez nią w pełni Rząd prowizoryczny, zasyła Wam pozdrowienie braterskie. — Wzywa ona Was do życia i do wolności. Stary rząd czynił Wam kłamliwe obietnice, które wprawdzie mógł dotrzymać, ale których nie chciał dotrzymać. Państwa centralne wyzyskały jego błąd, ażeby Wasz kraj zaokupować i spustoszyć. W wyłącznym zamiarze zwalczania Rosyi i jej sprzymierzeńców użyczyli Wam iluzorycznych politycznych praw, rozciągających się nie na cały naród polski, tylko na jego część terytoryum, chwilowo obsadzonego. Za tę cenę chcieli oni kupić krew narodu, który nigdy nie walczył o utrzymanie despotyzmu. I teraz armia polska nie zechce walczyć pod rozkazami dziedzicznego wroga za sprawę zgniecenia wolności i rozkawałkowania jej ojczyzny.

Polscy bracia! I dla Was wybija godzina wielkiego rozstrzygnięcia. Wolna Rosya wzywa Was do walki w swoich szeregach o wolność narodu. Naród rosyjski, który zrzucił jarzmo, przyznaje także polskiemu, bratniemu narodowi pełne prawo stanowienia o swoim losie, według własnej woli. Rząd prowizoryczny, wierny układom ze swymi sprzymierzeńcami, wierny wspólnym planom walki przeciw światu germańskiemu, chciwemu walki, dopomoże do utworzenia niezawisłego państwa polskiego, utworzonego ze wszystkich terytoryuów, w których Polacy tworzą większość, jako zakładu trwałego pokoju, przyszłej nowo zorganizowanej Europie.

Państwo polskie, połączone z Rosyą wolną unią militarną, utworzy silny wał przeciw naciskowi państw centralnych na ludy słowiańskie. Wolna, zjednoczona Polska sama określi swoją formę rządu, wyrażając swą wolę w konstytuancie, zwołanej na zasadzie powszechnego prawa głosowania do stolicy Polski. Rosya żywi przekonanie, że ludy złączone wielowiekowem współżyciem z Polską, otrzymają w ten sposób zupełne zabezpieczenie obywatelskiej narodowej egzystencyi.

Rosyjska konstytuanta ostatecznie potwierdzi nową, braterską Unię. Ona również da swoją zgodę na zmianę terytoryalną rosyjskiego państwa, konieczną dla utworzenia Polski wolnej we wszystkich wprawdzie obecnie jeszcze rozdzielonych częściach.

Polscy bracia! Przyjmijcie dłoń braterską, którą Wam podaje wolna Rosya. Wierni stróże wielkich tradycyj przeszłości powstańcie, ażeby rozpocząć epokę odbudowania Polski. — Niech przyszłą jedność i naszych państw poprzedzi jedność naszych uczuć i naszych serc. Niech apel sławnych zwiastunów Waszej wolności z wzmożoną siłą znajdzie w Was oddźwięk. Naprzód do walki! Ramię przy ramieniu! Ręka w rękę! Za Waszą i za naszą wolność!"

Następują podpisy wszystkich ministrów.

„Kuryer Warszawski" zamieszcza następujący komunikat Ligi P. P.:

Wobec doniosłego faktu, że tymczasowy rząd rosyjski stanął w sprawie polskiej na odmiennym, aniżeli rząd poprzedni, stanowisku, Liga Państwowości Polskiej poczuwa się do obowiązku oświadczyć co następuje:

„Nie zapoznając bynajmniej znaczenia, jakie posiada uznanie w tej lub innej formie przez rząd rosyjski praw narodu polskiego do niepodległego bytu politycznego, a więc uznanie, choć mimowolne i pośrednie aktu 5 listopada, Liga Państwowości Polskiej konstatuje, że fakt ten w niczem nie może zmienić zasadniczego jej stanowiska, którem jest wyzyskanie wojny obecnej, w celu stworzenia samoistnego, silnego państwa polskiego. Zasadę tę postawiła L. P. P. w czasie, gdy dążenie do niepodległości było uważane za zbrodnię polityczną, stawia ją na naczelnem miejscu i dzisiaj, gdy dążenia takie zostały uznane przez Rosyę za bezsporne prawo każdego Polaka. Z takich założeń wychodząc, L. P. P. stwierdza, że stosunek narodu polskiego do państwa rosyjskiego, określony przez całą tradycyę państwowości polskiej, przez nasze obecne aspiracye państwowe, nie wymaga dzisiaj żadnych dodatkowych określeń przez jakiekolwiek instytucye reprezentacyjne, choćby nawet polskie. Prawnopaństwowa łączność Polski z Rosyą byłaby w każdej postaci dla naszej przyszłości narodowej i państwowej szkodliwą. Jedyną podstawą stosunku obu narodów jest niezależność zupełna Polski od Rosyi. Wyrazem tej niezależności jest fakt istnienia państwa polskiego, którego rząd określi w przyszłości stosunki wzajemne obu państw na drodze dyplomatycznej.

Powszechne jednak uznanie praw naszych do niepodległości nakłada na nas tem większe obowiązki i tem większą obarcza nas odpowiedzialnością. Idea niepodległości musi być wcielona co najrychlej w kształt realny — w mocno zbudowane i na trwałych podstawach: na silnym rządzie i na silnej armii oparte państwo polskie. Przyspieszenie procesu realizacyi państwa polskiego i energiczne wspieranie Rady Stanu w jej pracy państwowo-twórczej, oraz tworzenie armii polskiej, są dziś najważniejszemi naszemi obowiązkami narodowemi. Armia bowiem polska, na wypróbowanych Legionach, jako na kadrach oparta, jest koniecznym warunkiem istnienia państwa polskiego. Bez niej niepodległość nasza będzie fikcyą, wskrzeszone zaś państwo polskie — przedmiotem targów i wzajemnych ustępstw dyplomatycznych już przy zawieraniu pokoju. Utworzenie więc armii, utworzenie z możliwie największym nakładem sił narodowych silnej państwowości, jest najpilniejszą potrzebą naszej polityki narodowej. Wrogiem państwa i narodu polskiego będzie każdy, kto temu przeciwdziała, kto czujność naszą ukrywaniem grożących nam niebezpieczeństw usypia.

Warszawa, 4 kwietnia 1917 roku.

Liga państwowości polskiej".

Regulamin obrad parlamentarnych.

W numerze wielkanocnym zamieściła »Neue Freie Presse« zajmujący projekt nowego regulaminu obrad parlamentarnych pióra byłego ministra sprawiedliwości i członka izby panów, dr Franciszka Kleina.

Wywodzi on, że praca ustawodawcza wzmogła się obecnie przez to, iż nowoczesne państwo bierze coraz większy udział w życiu gospodarczem i coraz większą rozwija pieczołowitość o dobro publiczne, zajmując się w tym celu ciągłem organizowaniem stosunków społecznych — a jeszcze dlatego, ponieważ zapanował system normowania wszystkiego przez ustawę. Tak wzmożonej pracy ustawodawczej nie podoła parlament austryacki przy dzisiejszym regulaminie obrad. Nadto tworzenie ustaw teraźniejszych wymaga tylu i takich wiadomości i zdolności u prawodawcy, że ich ani u każdego posła znaleźć, ani od każdego wymagać nie można.

Zaradzić tym trudnościom nie można politycznie, lecz można to uczynić technicznie. Punktem wyjścia dla reformy regulaminu musi być przesłanka, że władza prawodawcza parlamentu nie może być ukrócona, a tylko praca parlamentarna musi być ułatwiona, przyspieszona i jakościowo ulepszona. Stanie się to możliwem przez zaprzężenie do niej sił fachowo uzdolnionych.

W ogólnych zarysach przedstawia się projekt w następujących zarysach: Przedłożenia rządowe i samoistne wnioski członków parlamentu mogą być wniesione do jednej lub do drugiej Izby. Na żądanie może się odbyć pierwsze czytanie dla wskazań wytycznych, poczem przedłożenia i wnioski przechodzą do komisyi. Ale nie do komisyi tej Izby, do której przedłożenie rządowe wpłynęło, lub w której wniosek samoistny się pojawił, lecz — i w tem jest nowość — do osobnego ciała, stojącego poza obrębem obydwu Izb, które opracowuje przedłożenie rządowe lub wniosek dla obu Izb naraz.

Do tej przygotowawczej komisyi wysyła każda Izba oznaczoną liczbę swoich członków, a oprócz nich powołane będą fachowe osoby z kół zawodowych i interesowanych, jako stali członkowie z głosem stanowczym. Tych fachowych i zawodowych członków wybierać będą odpowiednie związki i instytucye, a tylko w braku takiego kolegium wyborczego, mianowani będą na wniosek Izb. Do tych komisyj mogą być powołane również kobiety.

Członkom parlamentu zastrzeżona byłaby jedna trzecia, albo nieco więcej miejsc. Komisya byłaby utworzona na cały czas okresu parlamentarnego i rozwiązywałaby się z chwilą rozwiązania parlamentu.

Uchwały parlamentarnej komisyi dla spraw ustawodawczych — jakby ją nazwać można — będą równocześnie przedłożone obu Izbom, które, nie krępując się kolejnością, postawią je na porządku dziennym swoich obrad. Wnioski komisyi po generalnej debacie muszą być w całości albo przyjęte, albo odrzucone. Wykluczone są ponowne obrady nad szczegółami. Co najwięcej możnaby dopuścić jednorazowe zwrócenie do komisyi jej uchwał do ponownego opracowania. Jeżeli jedna z Izb odmówi zgody, to ustawa jest odrzucona. Powinno być dozwolone zakreślenie terminu dla wszystkich obrad, począwszy od pierwszego czytania aż do ostatecznej uchwały.

Oczywiście to postępowanie nie może być stosowane do każdego oświadczenia woli parlamentu, w formę ustawy ujętego. Polityczne uprawnienia nie mogą być przecież nadwerężane przez takie względy techniczne Polem pracy komisyj byłoby tedy ustawodawstwo w sprawach kredytowych, bankowych i przemysłowych, o miarach i wagach, o ochronie patentów, wzorów, znaków i prawa autorstwa, w sprawach lekarskich, o epidemiach i zarazach, ustawodawstwo socyalno-polityczne ustawodawstwo karne i policyjne, ustawodawstwo cywilne, handlowe, wekslowe, morskie i górnicze.

Obok tych nowych komisyj mogłyby pozostać komisye starego stylu, n. p. dla prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach, dla prasy, dla spraw dotyczących ustaw zasadniczych o ogólnych prawach obywateli państwa, o trybunale państwa, w kwestyach dotyczących władzy sądowej, rządowej i wykonawczej. Za wspólną zgodą obu Izb mogłyby jednak niektóre sprawy z tego zakresu być również przekazane komisyom nowym.

Taka zmiana parlamentarnej pracy miałaby tę korzyść, że przedewszystkiem upraszczałaby i skracałaby postępowanie wobec stanu dzisiejszego, wymagającego kilkakrotnych obrad w jednej i w drugiej Izbie; oprócz tego zyskałaby praca na dobroci, byłoby bowiem zagwarantowane, że w obradach wezmą udział znawcy stosunków, ludzie praktyczni, zdolni ocenić interesy. Wprowadzenie do parlamentarnych komisyj reprezentantów sfer wytwórczych i zarobkowych doprowadzi ustawodawstwo do styczności z życiem, ułatwi wyrównanie różnic i najlepsze dopasowanie ustaw do stosunków faktycznych i potrzeb ogółu.

Przez zakreślenie z góry czasu trwania obrad zapewniłoby się załatwienie tak zwanych konieczności państwowych, bynajmniej nie kosztem t. zw. konieczności ludowych. Uniknęłoby się także przypadkowych głosowań i nienależycie obmyślanych zmian, dorywczo proponowanych.

Dr Klein powiada o swoim projekcie, że on politycznie będzie miał skutki najlepsze, gdyż parlament będzie miał więcej czasu na politykę, na obrady budżetowe, na zamknięcia rachunkowe. Ustawodawstwo w sprawach codziennego życia, gospodarstwa i t. p. byłoby wyzwolono z pod dzisiejszych sporów partyjnych. Autor zastrzega się, że plan jego nie wynika z niechęci do parlamentu. Nie ma on zamiaru detronizować parlamentu, lecz przeciwnie, podnieść jego znaczenie i wpływ. Autor nie chce parlamentu ograniczać, lecz pragnie mu dopomódz.

Z dyskusyi nad podatkiem majątkowym w Austryi.

Austryacki minister finansów, zapowiedział zaprowadzenie podatku od majątku, a ponieważ tego rodzaju podatku w Austryi jeszcze nie było, w opinii publicznej odbywa się dyskusya na temat jego rozmiarów i metod, zwłaszcza nad tem, czy to będzie danina jednorazowa, czy też stały podatek. W »N. Fr. Presse« prezydent dolno-austryackiego Towarzystwa eskontowego, Feilchenfeld, zamieszcza różne domysły na ten temat. Fakt, że po roku 1920 państwo będzie musiało spłacić wielkie kwoty pierwszych pożyczek wojennych, a gospodarka pokojowa wtedy nie będzie jeszcze ustalona, przemawiałby za przypuszczeniem, że będzie to jednorazowa danina, **której wysokość wahać się może między 5 a 25 prc. całego majątku.** Feilchenfeld uważa jednak taką daninę za niekorzystną dla państwa ze względów gospodarczo-społecznych. Nie uchodzi przedewszystkiem, ażeby już żyjące pokolenie ponosiło tak wielką część kosztów wojny, która toczy się przecież w interesie także przyszłych pokoleń i ma im zapewnić błogosławieństwa utwierdzonego pokoju. Prócz tego taka jednorazowa danina naruszyłaby poważnie zdolność ludności do zarobkowania, a państwo nie miałoby wiele dochodu z tego źródła, gdyż podatek byłby obliczony na podstawie obecnego stanu majątków, a nie tego stanu, jaki się rozwinie po wojnie.

Autor jest tedy zdania, że podatek majątkowy raczej wcielić należałoby do systemu podatków bezpośrednich. Węgry zrobiły już w tym kierunku początek i w ubiegłym roku wprowadziły stałą daninę w wysokości ½ prc. od kapitału rocznie. Tę myśl uważa autor za słuszną i proponuje, aby podatek ten opierał się na zasadzie progresywności, podobnie jak podatek dochodowy. Majątki poniżej 20.000 koron powinnyby być wolne od podatku, pierwsza stawka mogłaby wynosić ¼ do ½ prc. kapitału, potem powoli się wznosić i na najwyższym stopniu przy majątku kilkumilionowym kończyć się n. p. roczną stawką ½ prc., tak, że przeciętna stawka wynosiłaby 0·8 do 0·9 prc.

Obliczenia, ileby taki podatek przyniósł, są niepewne, ponieważ w Austryi niema katastru majątkowego. Na kongresie statystycznym w 1913 r. prof. Fellner podał wysokość majątków w Austryi na 84 miliardów koron. Ta suma jest jednak za niską; uwzględniając przyrosty majątków podczas wojny, autor podwyższa ją do 110 miliardów koron. Ponieważ majątki mniejsze byłyby wolne od tego podatku, podlegałoby mu mniej więcej tylko 66 miliardów, tedy według stawek przeciętnych państwo otrzymałoby z tego źródła roczny dochód 500 do 600 milionów koron, co równa się oprocentowaniu przynajmniej 10 miliardów pożyczek wojennych. Byłoby to dla państwa znacznem ułatwieniem, gdyż już podatki dotychczas wprowadzone dostarczą dochodów na oprocentowanie 15 miliardów.

Dla klas posiadających będzie to, zdaniem autora, wielki ciężar. Coroczna danina w wysokości ½ prc. majątków zmniejsza dochodowość kapitału aż do piątej części (tu autor pozostaje dłużnym uzasadnienia. Uwaga red. »N. Ref.«) Podatek osobisto-dochodowy wraz z nowemi dodatkami wojennemi zabiera okrągło 10 prc. przeciętnego dochodu warstw zamożnych. Z tytułu obu tych podatków kapitalista będzie musiał oddać państwu corocznie około $^{3}/_{10}$ swego dochodu od kapitału. Pomimo to — stwierdza autor — da się i ten ciężar utrzymać. W wojnie przyzwyczailiśmy się do niejednego ciężaru, którybyby się dawniej wydał niemożliwym. W Anglii i w Niemczech zapewniano, że po wojnie obywatele będą musieli przez 4 do 5 miesięcy w roku pracować dla państwa i być zadowoleni, jeżeli większa część dochodu pozostanie im przecież jeszcze w kieszeni. Ale i państwo będzie musiało uważać, aby nie naruszyć substancyi kapitalizującej, tudzież, aby unikać podwójnego opodatkowania. Dlatego, zdaniem autora, towarzystwa akcyjne powinnyby się wyjąć z pod tego podatku, gdyż inaczej ten sam majątek byłby dwa razy opodatkowany. Koniecznem jest też, aby podatek majątkowy nie ograniczał się tylko do ruchomego majątku i przemysłu, lecz także do nieruchomego.

Jak z tych wywodów widzimy, protest kół bankowych przeciw nowemu ciężarowi jest niewielki. Nic dziwnego, gdyż koła te właśnie mają w swoim ręku największą część obligacyj pożyczek wojennych, i musi im zależeć na regularnem spłacaniu.

Kronika.

Kraków, 11 kwietnia.

Nieudałe narzekania. Otrzymujemy następującą notatkę:

Lubo zupełnie zrozumiałem jest nasze niezadowolenie ze śniegu w pierwszy dzień świąt wielkanocnych, dowodzi ono jednak zbyt krótkiej pamięci. Śnieg w kwietniu nie jest żadną nowością, tegoroczna »zima wiosenna« nie jest żadnym wyjątkiem. Gdybyśmy przejrzeli »rozmyślania nad pogodą« w latach poprzednich, spotkalibyśmy się co drugi rok prawie ze śniegiem w kwietniu, a czasem z katastrofalnemi opadami.

Oto n. p. w roku 1903 Wielkanoc przypadała 12 kwietnia. W drugi dzień świąt (notowała »N. Ref.«) »zimno było przejmujące z polatującym chwilowo śniegiem«. Ale była to zapowiedź czegoś gorszego. Deszcz ze śniegiem trwał kilka dni następnych, wreszcie 18 kwietnia powróciła zima. W nocy powstała zadymka, wiatr zrywał szyldy. Dnia 19 cały dzień dokuczał wiatr mroźny, a zadymka śnieżna była tak wielka, że w mieszkaniach mrok zapanował. Pociągi przybywały z półtora godzinnem opóźnieniem z powodu zasp śniegowych.

Kraków należał jednak jeszcze do szczęśliwszych. W Wiedniu 17 kwietnia podczas burzy ze śnieżycą ustał ruch na ulicach. W Praterze leżały połamane gałęzie. W Schönbrunie wichura powyrywała drzewa z korzeniami. W Mödlingu śnieg leżał na 39 cm. grubości. Przerwana została komunikacya telegraficzna i telefoniczna z powodu powalenia mnóstwa słupów. Do Galicyi szły telegramy przez Pragę. Dnia 20 kwietnia nie przybył do Krakowa pośpieszny pociąg wiedeński. Wstrzymano ruch na kolejach Oświęcim-Skawce, Trzebinia-Skawina, Żywiec-Biała, Kalwarya-Biała, Kocmyrzów-Czyżyny. Między Wadowicami a Spytkowicami pociągi ugrzęzły w śniegu. Cały szereg telegramów donosił o tych wybrykach zimy. Całe Węgry dotknęła katastrofa: ucierpiały zasiewy, winnice, ogrody. Na Górnym Śląsku śnieg leżał na wysokość człowieka — ustał ruch tramwajowy w wielu miastach. Toż samo było w Berlinie: stanęły tramwaje, nie przychodziły pociągi, orkan śnieżny zrywał z domów dachy, wyrywał 40-letnie drzewa — musiano zamknąć niektóre ulice. W Poczdamie padły drzewa pamiętające jeszcze czasy Fryderyka Wielkiego — spadł zegar wieżowy.

Notowano wówczas, że w ciągu lat 40 (1861—1900) padał śnieg 27 razy po 31 marca, 15 razy po 14 kwietnia, 5 razy po 1 maja, a wreszcie 2 razy po 15 maja. Ale po co szukać tak dawnych czasów? Oto w roku 1911 autorowi niniejszej notaty jadącemu dnia 7 maja z Krakowa w Sandomierskie, towarzyszył śnieg od Tarnowa aż do samego Sandomierza.

A więc nie narzekajmy — bądźmy raczej zadowoleni, że w r. b. przynajmniej w drugie święto jako tako pogoda nam dopisała.

Przywóz węgla górno-śląskiego do Austryi. Ministerstwo handlu zawiadomiło w drodze telegraficznej Izbę handlową i przemysłową w Krakowie, iż na podstawie układu z niemieckim komisarzem rządowym dla rozdziału węgla, spodziewać się należy na kwiecień przywozu większych ilości węgla górno-śląskiego do Austryi. Izba zwraca tedy uwagę handlarzy węgla, oraz przemysłowców tutejszego okręgu, którzy dotąd sprowadzali węgiel górno-śląski, ażeby z całym naciskiem domagali się u swoich dotychczasowych dostawców wysłania zamówionych na kwiecień ilości węgla.

W sprawie zwolnień nauczycieli od służby wojskowej komunikuje zarząd naczelny Związku polskiego nauczycielstwa, że w myśl rozporządzenia ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 13 grudnia 1916 roku l. 463, do Rady szkolnej krajowej, a przesłanego Radom szkolnym okręgowym dnia 12 stycznia b. r. l. 5, mogą wszyscy nauczyciele, uznani za zdatnych do służby wojskowej przy ostatnim przeglądzie, a reklamowani przez swą władzę, żądać od dotyczących Rady szkolnych okręgowych potwierdzenia tejże reklamacyi z prawem wyczekiwania na jej rozstrzygnięcie. Pismo takie zwalnia nauczycieli od zgłoszenia się do szeregów w dniu 16 kwietnia, ewentualnie 2 maja, a to na przeciąg sześciotygodniowy, poczem może być prolongowane. (Terminy te zostały dla pewnych roczników przesunięte. Zob. telegramy na 1 stronicy. Przyp. Red.).

Krajowa dyrekcya skarbu czyni starania — jak się dowiadujemy — o przeniesienie się z Białej do Krakowa.

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 b. m., o godzinie 11 przed południem. Porządek dzienny: dr Wład. Konopczyński: »Rady Mercier de la Riviere dla Konfederacyi Barskiej«.

Egzamin uprzedni (matura mała) eksternistów i eksternistek w gimnazyum realnem (IV.) odbędzie się w dniach 16, 17 i 18 b. m., to jest w poniedziałek, wtorek i środę, każdego dnia począwszy od godziny 8 rano (»czasu letniego«). Interesowani mają się zgłosić w kancelaryi dyrekcyi najpóźniej w sobotę, dnia 14 b. m., i złożyć taksę w kwocie 50 K. Kto się do egzaminu w tym terminie wyznaczonym nie zgłosi, nie może zdawać egzaminu w terminie czerwcowym.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj po raz ósmy »Kaligula« Karola Rostworowskiego z p. Stanisławskim w roli tytułowej i panną Turowiczówną, jako Lollią. — Jutro występuje znowu w kreacyi Cajusa pierwszy jej odtwórca p. Leonard Bończa, a następnie w powtarzanym już do końca bieżącego tygodnia świetnym dramacie autora »Judasza« obaj artyści dublować będą rolę tytułową na przemian. Niesłabnące powodzenie najświeższego dzieła Rostworowskiego jest też w znacznej mierze zasługą doskonałej gry zespołu naszych artystów, który tworzą pp.: Bednarzewska, Pancewicz, Feldman, Biegański, Mierzejewski, Noskowski, Frączkowski i inni.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj po południu o godzinie 3½ atrakcyjna bajka dla dzieci: »Śnieżyczka i siedmiu karłów«, wieczorem cieszącą się stałem powodzeniem »Księżniczka czardasza« z p. Krajewską w partyi głównej. — Jutro powtarza scena ludowa czarodziejską komedyę J. N. Kamińskiego pod tytułem »Twardowski na Krzemionkach«. Atrakcyjna ta sztuka, urozmaicona muzyką i tańcami, zajmuje poczesne miejsce w repertoarze scen popularnych, a u nas, dzięki efektownej wystawie i doskonałemu zgraniu obsady, utrzyma się niewątpliwie długo na afiszu.

Koncert Maurycego Rosenthala będzie koroną tegorocznego sezonu muzycznego. Najwybitniejsza indywidualność wśród współczesnych pianistów, niedościgniony tłomacz Chopinowskiego ducha, niewielu znajdzie Rosenthal rywali, którzyby mu dorównali w zawrotnej technice, a tem mniej takich, którzyby umieli czarować, jak on, liryzmem i poezyą gry. — To też w programie Rosenthala, obok dzieł Brahmsa, wymagających nadzwyczajnej techniki, jak sonata F-moll i waryacye na temat Paganini'ego, równe miejsce zajmują drobne miniatury liryczne, jak Schumannowskie »Fantasie-Stücke« lub Mendelssohna »Pieśni bez słów«, z których Rosenthal wydobywa nieuchwytny czar poetyckiego piękna. Koncert odbędzie się u nas w piątek, dnia 20 b. m.; obudził on w Krakowie łatwo zrozumiałe zainteresowanie, czego dowodem jest szybka sprzedaż biletów w księgarni S. A. Krzyżanowskiego (linia A—B)

Z Towarzystwa Instytutu pedagogicznego. Wykłady o dydaktyce języków nowożytnych profesora dra Mieczysława Ziemnowicza i profesora Aleksandra Jaworskiego odbędą się w piątek, dnia 13 b. m. (język niemiecki) i w sobotę, dnia 14 b. m. (język francuski) o godzinie 6 wieczorem w »Coll. Novum« sala 43. — Po wykładzie dyskusya. Dla członków wstęp wolny, dla gości 40 h.

Kursa literackie (ulica św. Anny l. 2). Program wykładów na tydzień bieżący jest następujący: we środę, dnia 11 b. m., dr Kopera: »Renesans w Polsce« (g. 6 wieczorem z obrazami świetlnymi); we czwartek, dnia 12 b. m., o g. 6 wieczorem, prof. Olszewski: »Dzieła Rubensa« (z ilustracyami i rysunkami); w piątek, dnia 13 b. m., o g. 6 wieczorem, profesor Lewenberg: »Miłość, kobieta i śpiew w średniowieczu«; w niedzielę, dnia 15 b. m., o godzinie 11 przed południem, profesor Błotnicki: »Ubiory w staro-chrześcijańskim Rzymie« (z ilustracyami i rysunkami); w poniedziałek, dnia 16 b. m., odbędzie się o godzinie 6 wieczorem niezwykle interesujący pierwszy odczyt profesora Tarczałowicza z cyklu: »Wit Stwosz autorem miedziorytów, znaczonych głoską: »W«. — Wstęp na poszczególne wykłady 1 K, młodzież kształcąca się 40 h

»Czwórka«. Wiosenny przegląd sztuki wystawy »Czwórka« (ulica Sienna l. 2) cieszy się nadal niesłabnącem powodzeniem, a to dzięki pierwszorzędnym dziełom sztuki, jakie obecnie znajdują się na wystawie. Dodatkowo nadesłano jeszcze prace: Ajdukiewicza, Stanisławskiego, Kossaka Juliusza, Wyspiańskiego i wielu innych. Dzieła te wystawiono będą już od dziś dnia.

Podczas ostatniego ciągnienia biletów-losów, wygrały numera: 145 (biały) i 132 (żółty).

Wieczór rytmiczno-plastyczny. W miejskim teatrze ludowym odbędzie się dnia 17 b. m. IX. wieczór rytmiczno-plastyczny 70 uczenic Niny Dolli. Cały dochód przeznaczony jest dla młodzieży szkół »Macierzy« i T. S. L. na Śląsku. Bilety sprzedaje sklep gazowni miejskiej przy placu Szczepańskim.

Odznaczenia strażaków krakowskich. — Dzisiaj o godzinie 4 po południu odbędzie się na dziedzińcu strażnicy pożarnej uroczystość wręczenia odznaczeń 15 strażakom.

Kontrola przepisów żywnościowych. W dniu wczorajszym odbywały się w Krakowie rewizye policyjne po hotelach, restauracyach, jadłodajniach, pensyonatach i domach prywatnych, a nadto po sklepach, czy przepisy żywnościowe są należycie przestrzegane. Jak słychać, wyniki wczorajszych rewizyj wykazały na ogół, iż dzień bezmięsny był ściśle przestrzegany.

Dalsze rewizye stale obecnie odbywać się będą w Krakowie.

Z sali sądowej. W najbliższych dniach rozpocznie się przed sądem polowym komendy wojskowej w Krakowie rozprawa karna przeciw: Judzie Leibie Lustigowi, Mosesowi Bodnerowi, Jakóbowi Mosesowi Trauensteinowi, Abrahamowi Kammholzowi, Lazarowi Telerowi, Józefowi Safierowi, Eliaszowi Goldfingerowi, Leibie Eisenowi, Mosesowi Samuelowi Lipkierowi, Abrahamowi Samuelowi Sternowi z Nowego Sącza o zbrodnię przeciw sile zbrojnej państwa po myśli § 327 ustawy karnej wojskowej. — Sprawa ta stoi w ścisłym związku z ukończoną przed kilku dniami sprawą przeciw drowi Maurycemu Körblowi i tow. Obszerny akt oskarżenia zarzuca oskarżonym, że w pierwszej połowie 1915 roku, jako członkowie prowizorycznego komitetu w Nowym Sączu, który przejął na się agendy nieurzędującego wówczas zarządu izraelickiej gminy wyznaniowej w Nowym Sączu, przez wystawienie całego szeregu niezgodnych z prawdą poświadczeń rabinackich umożliwili osobom, obowiązanym do służby wojskowej, uchylenie się od tejże służby. Rozprawa, do której powołano 25 świadków, potrwa około 2 tygodnie i odbędzie się w sali rozpraw sądu krajowego karnego przy ulicy Poselskiej. Rozprawę prowadzić będzie kapitan-audytor dr Černy. Rozprawa będzie jawną, jednak za biletami wstępu, które otrzymywać można u naczelnika sądowego.

Handel łańcuchowy skórą. Przed sędzią powiatowym Glodkiewiczem w krakowskim sądzie powiatowym karnym odpowiadał Manes Kornblum, handlarz skór przy ulicy św. Tomasza w Krakowie, za sprzedaż skóry po lichwiarskich cenach. Z końcem marca i początkiem kwietnia roku ubiegłego sprzedał oskarżony kupcowi z Kęt Wolfowi Fleissigowi ogółem kilkanaście sztuk skóry w wadze około 100 kilogramów po cenie 23 K 50 h za 1 kilogram. Skóra miała niby być tak zwana »Riemerkorpon«, to jest skórą, używaną na pasy transmisyjne do maszyn fabrycznych. Ponieważ Fleissig sprzedawał tę skórę detalicznie szewcom w Kętach po 28 do 32 K za 1 kilogram, wytoczono mu tam proces o lichwę towarową, w którym to procesie rzeczoznawcy orzekli, że przedmiotowa skóra wcale nie jest »Riemerkorpon«, lecz tak zwaną »büffel«, to jest prostą skórą, nawet nie najlepszego gatunku, której zwykle używają do podeszew i obcasów. Skóra ta winna kosztować już z odpowiednim zarobkiem 13 do 14 K za 1 kilogram. Sąd w Kętach odstąpił akta prokuratoryi karkowskiej do wdrożenia postępowania karnego przeciw Kornblumowi, który w onegdajszej rozprawie tłomaczył się tem, że sam płacił za tę skórę Jakóbowi Enochowi, handlarzowi skór przy ul. Bożego Ciała w Krakowie po 20 K za 1 kilogram, kupując ją jako »blankę rymarską«, zwaną w handlu »Riemerkorpon«, a nie jako »büffel«, która w cenie jest znacznie tańszą. Przesłuchany, jako rzeczoznawca, Piotr Czubryt, co do jakości skóry nic mógł wydać opinii, bo skóra nie została sądowi przedłożoną. Natomiast co do zysku orzekł, że winien on wynosić 10 procent przy sprzedaży hurtownej skóry, a 15 do 20 procent przy sprzedaży detalicznej. Jeżeli się uwzględni, że w Krakowie niema hurtowników skóry, to zysk oskarżonego, obracający się mniej więcej w granicach tych ostatnich cyfr, uważać należy nie za wygórowany. Mimo tego orzeczenia rzeczoznawcy, sędzia wydał wyrok, skazujący oskarżonego na 21 dni aresztu, ewentualnie na 210 K grzywny, motywując wyrok tem, że inkryminowana sprzedaż ze względu na jej rozmiary i na cel dalszej odsprzedaży, przedstawia się faktycznie, jako sprzedaż »en gros«, przy której z uwzględnieniem wszystkich kosztów i prawnie dozwolonego zysku 10 procent, jeden kilogram skóry winien kosztować 13 do 14 koron, tem bardziej, że skóra, wedle orzeczenia znawców z Kęt, nie była blanką rymarską, lecz zwykłą skórą »büfflową«, która podlega taryfie maksymalnej i jest w cenie znacznie tańszą od blanki rymarskiej.

Z Królestwa Polskiego.

Organizacya szkolnictwa w Królestwie Polskiem. W »Kuryerze Warszawskim« czytamy: Departament wyznań religijnych i oświecenia publicznego zajęty jest pracami przygotowawczemi w przededniu objęcia szkolnictwa polskiego w Królestwie Polskiem. Między innemi departament, pragnąc zobrazować stan szkolnictwa średniego w Królestwie Polskiem, przystąpił do zestawienia odpowiednich danych statystycznych. W tym celu rozesłał do szkół średnich odpowiednie kwestyonaryusze.

Komisya do spraw szkolnictwa ludowego opracowuje ustawę normalną, według której mają być urządzone i prowadzone szkoły początkowe w Królestwie Polskiem. Departament porozumiał się już z organizacyami nauczycielskiemi w Królestwie Polskiem, które również udają się do departamentu w różnych sprawach.

Działem oświaty w departamencie kieruje dyrektor Józef Pomorski, sprawami wyznaniowemi wicedyrektor departamentu profesor St. Smolka. Dział szkolnictwa średniego powierzono p. Władysławowi Wójcickiemu, dział szkolnictwa początkowego p. Zygmuntowi Gąsiorowskiemu.

Organizacya nauczycielstwa w Chełmszczyźnie. Koło Naucz. Pol. pow. chełmskiego, uznając potrzebę stworzenia silnej organizacyi, ogarniającej nauczycielstwo szkół początkowych i stojąc na gruncie uchwał, zapadłych na Zjeździe radomskim w styczniu 1916 r., postanowiło przyłączyć się do organizującego się »Zrzeszenia N. P. S. P.« i przyjąć nazwę »Ogniska«. Zarząd »Ogniska«, wskutek utrudnionej komunikacyi z okolicą, nie mając możności niezwłocznego zwołania zebrania swych członków, postanowił w odpowiedzi na okólnik nauczycielstwa pow. piotrkowskiego, najenergiczniej poprzeć podjętą akcyę w celu zbierania funduszu na kapitał zakładowy »Zrzeszenia N. P. S. P.«, wysokość tej jednorazowej składki pozostawiając do uznania swych członków. Na tymże posiedzeniu zarządu uchwalono użyteczność utworzenia jednej wspólnej komisyi aprowizacyjnej, łącznie z miejscowym pododdziałem Stowarzyszenia N. P. Sprawa ta pomyślnie została załatwiona.

Przyszła szkoła konsularna. Zarząd szkoły nauk społecznych i handlowych w porozumieniu z Tymczasową Radą Stanu i pod jej kontrolą organizuje Wydział nauk politycznych, mających na celu przygotowanie kandydatów do służby dyplomatycznej i konsularnej. Program wykładów obejmie przedmioty następujące: prawo państwowe, ustrój państwowy Europy i St. Zjedn., prawo ad-

ministracyjne porównawcze, prawo handlowe, prawo międzynarodowe publiczne i prywatne, o ekstradycyach, historya ustroju Polski, historya dyplomatyczna 18 i 19-go stulecia, traktaty polityczne, dotyczące Polski, kwestya wschodnia, seminaryum dyplomatyczne i konsularne, statystyka, skarbowość, polityka handlowa, polityka społeczna, polityka ekonomiczna i finanse wielkich mocarstw, geografia i etnografia, geografia gospodarcza i statystyka ziem polskich, kolonizacya i emigracya. Wykłady rozpoczną się w końcu bieżącego miesiąca i trwać będą do końca grudnia r. b. z sześciotygodniową przerwą podczas lata.

Opłata za całkowity kurs wyniesie rb. 120.

Na słuchaczów wydziału przyjmowani będą mężczyźni w wieku 24 lat ukończonych i posiadających przynajmniej świadectwo z ukończenia średniego zakładu naukowego. Pierwszeństwo jednak będą mieli kandydaci z wyższem wykształceniem handlowem, ekonomicznem lub prawnem. Zaznacza się przy tem, iż zarówno do samych studyów, jak i zwłaszcza do przyszłej działalności niezbędna jest dokładna znajomość języków obcych. Liczba kandydatów ograniczona.

Podania przyjmowane będą w sekretaryacie szkoły nauk społecznych i handlowych (Smolna 30 I.)

Odznaczenia. Bronzowy medal honorowy »Czerwonego Krzyża« z dekoracyą wojenną otrzymały następujące współpracowniczki biura wywiadowczego krajowego Stowarzyszenia »Czerwonego Krzyża« w Krakowie: panna Gizela Domiczek, Marya Gołąb, Marya Lukas i Michalina Maryan.

Odznaczenie. Dr Izydor Blumenblatt, audytor w komendzie sądu polowego, otrzymał złoty krzyż zasługi z dekoracyą wojenną za znakomite zasługi w czasie wojny. 3227

Dnia 1 kwietnia b. r. o godzinie 6 rano odbył się w kościele św. Mikołaja ślub panny Anny Laskowskiej z doktorem medycyny Witoldem Świerzem. 3248

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

Środa, dnia 11 b. m.: »Kaligula«, dramat K. H. Rostworowskiego.

Czwartek, dnia 12 b. m.: »Kaligula«, dramat K. H. Rostworowskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

Środa, dnia 11 b. m., po południu: »Śnieżyczka i siedmiu karlów«; wieczorem: »Księżniczka czardasza«.

Czwartek, dnia 12 b. m.: po raz drugi: »Twardowski na Krzemionkach« J. N. Kamińskiego.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Czerwony Krzyż: Zofia Chrzanowska 5 K od dzieci szkolnych w Kryspinowie.

Na Fundusz im. Piłsudskiego: Mieczysławowie Krukiewiczowie 4 K.

Na Schronisko legionistów: Stefania Pawlusiewiczówna 5 K zebranych przy grze towarzyskiej.

Na Dary wielkanocne dla żołnierzy Polaków i legionistów: Teofil Seko 20 K.

Na Rząd Narodowy: Za pośredn. Biura werbunkowego w Olkuszu komisarz Jan Abgar Jaegermann 20 K.

Dla Rodzin żołnierzy-Polaków: Kazimierz Wójcik 50 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Agnieszki Balcarczykowej.

Na Legiony: E. Cichocka 1 K zamiast życzeń świątecznych i 10 K od uczenic w Ropczycach; Zofia Zychowicz 20 K; Władysław Weiss 10 K (na wojsko polskie).

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Józef Kiepacki 2 K; urząd pocztowy w Swoszowicach 9 K; kasa pocztowa w Dębicy 52 K; Antoni Wierzejski 30 K imieniem kolegów i własnem; za pośredn. Jana Magenheimera: Józef Jagodziński 22 K, Myśliwiec 20 K, Wolf 5 K, Magenheimer 3 K, Kulacz, Łuka i Skomro po 2 K i J. Barański 1 K — razem 57 K, zebranych z okazyi imienin J. Jagodzińskiego; P. z Moderówki 5 K; Tadeusz Kucharski 5 K.

Na K. B. K.: Adela i Anna Schmidl 10 K; Helena Krasuska 2 K; chorąży Stan. Dąbek 8 K.

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami: E. Jasiewiczowa 2 K; Stanisław Widuch 10 K (dla inwalidów); B. Gębarowiczowa 20 h jako znaleźne od p. E. S.; za pośrednictwem urzędu poczt. w Gródku Jagiell.: p. J. Bodek 5 K i zebrane 16 K; kierownik szkoły w Tylmanowej Teofil Seko 30 K zebrane od rodziców posyłających nieregularnie swe dzieci do szkoły.

Na Dom sierot im. dra Ign. Dembowskiego: Gerżabek 5 K; ks. J. Mroczek 6 K 40 h.

Na Pogotowie ratunkowe: Sabina Rosenstock 100 K.

Dla staruszki M. K.: Z. Popielówna 6 K; Witusha 1 K; L. Zych Wołowicz 5 K; E. Jasiewiczowa 2 K.

Dla staruszki B. G.: L. Zych Wołowicz 5 K; E. Jasiewiczowa 2 K.

Dla staruszki J. H.: E. Jasiewiczowa 2 K.

Zmarli:

W Warszawie zmarł w dniu 5 b. m., jako ofiara zawodu, dr Mieczysław Kaczorowski, uzdolniony lekarz, przeżywszy lat 31.

Dział ekonomiczny.

* **Ogólny wynik piątej austryackiej pożyczki wojennej.** Z końcem marca zamknięto ostatecznie termin subskrypcyi na piątą austryaką pożyczkę wojenną także dla żołnierzy w polu, poczem Pocztowa Kasa oszczędności przystąpiła do obliczenia całego materyału subskrypcyjnego. Wynik tych obliczeń jest następujący:

Subskrypcye gotówkowe wynoszą 4.464,610.000 koron, z tego 2.025 milionów na 40-letnią umarzalną pożyczkę państwową, a 2.439,610.000 koron na bony skarbowe, spłacalne 1 czerwca 1922 roku. — Subskrypcye, polegające na zamianie obligacyj pierwszej i drugiej pożyczki, wyniosły 1.770 milionów koron. Ogólny tedy wynik piątej pożyczki wynosi 6.234,610.000 koron, z czego na 40-letnią pożyczkę przypada 3.795 milionów koron, a na bony skarbowe 2.439,610.000 koron.

Wynik, ogłoszony 11 stycznia, wynosił 4.412 milionów subskrypcyj gotówkowych, od tego czasu przybyło jeszcze 52 milionów subskrypcyj żołnierskich.

Razem na pięć pożyczek subskrybowano 18.076'5 milionów koron.

* **Zwolnienie dla sprzedaży detajlicznej materyj bawełnianych, oraz bielizny.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż ministerstwo handlu zwolniło dla sprzedaży detajlicznej na czas od 2 kwietnia do 2 maja b. r. 5 procent zajętych materyj bawełnianych, oraz bielizny (wedle stanu z 2 września 1916 roku), a to na dotychczasowych warunkach. — Wyjęte z pod zwolnienia towary, podlegające przymusowi oferowania.

* **Zwolnienie materyałów podszewkowych dla celów konfekcyjnych.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie podaje do wiadomości, iż ministerstwo handlu zwolniło dla celów konfekcyjnych na czas od 15 marca do 15 czerwca b. r. 20 procent zapasów bawełnianych materyałów podszewkowych, oraz innych dodatków krawieckich.

Z teatru miejskiego.

„Kaligula" Rostworowskiego, z p. Stanisławskim w roli tytułowej.

Wprowadzając na scenę piękny dramat Rostworowskiego, dyrekcya postanowiła spotęgować zainteresowanie się publiczności sztuką przez powierzenie głównej roli dwom najwybitniejszym artystom obecnego personalu sceny naszej, panom Bończy i Stanisławskiemu, którzy kolejno mieli stanąć do zaszczytnego turnieju i wedle własnego pojęcia i zgodnie z własnemi warunkami odtworzyć rolę Kaliguli. Rozpoczął ten turniej p Bończa. O kreacyi jego, w której talent świetnego tego artysty znalazł sposobność do ujawnienia rysów nowych, jakich u p. Bończy dotąd nie zauważyliśmy, mieliśmy sposobność wypowiedzieć zdanie po premierze tragedyi. Była to kreacya nawskroś nowoczesna, utrzymana w dyskretnych półtonach, psychologicznie dosyć głęboko ujęta, utrzymana na jednej linii artystycznej konsekwentnie i z siłą.

W niedzielę wielkanocną podjął rolę Kaliguli p. Stanisławski. Od pierwszego ukazania się cezara na scenie widocznem było, że artysta pojął tę postać, jako bohatera, który, mimo choroby i fizycznego niedomagania, góruje siłą woli nad otoczeniem i potęgą słowa, gestu, czy też sentymentem nieoczekiwanym zgoła w tego rodzaju typie, trzyma w ryzach posłuszeństwa całe swe otoczenie, majestatem swoje postrach, wzrusza i przywiązuje do siebie. Takim ukazuje się w pełni dostojeństwa i grozy, gdy świadom zamysłów spiskowców, przygotowuje się na ich przyjęcie w akcie II-gim. Pod względem charakteryzacyi p Stanisławski bliższym jest prawdy, gdyż ukazuje twarz młodszą i mniej zwiędłą, niż poprzednik. W scenie z Regulusem rozpoczyna się gra kunsztowna, w której artysta probuje siły, swego wpływu na niebezpiecznym i śmiałym spiskowcu, gdy wystawiając na srogą próbę otrucia swego nauczyciela i mistrza Cherec, odgrywa wobec niego komedyę wzruszonego wychowanka, wreszcie gdy giestem władcy, który nasycił się szyderstwem i natrząsaniem z nikczemników, każe spiskowców wypędzić z palacu.

Te wszystkie momenty, wymagające skupionej i obmyślanej gry i właściwego zabarwienia i siły głosu, oddał p. Stanisławski świetnie. W całem ujęciu roli był majestat cezara, było bohaterstwo tyrana, świadomego swego losu i zdecydowanego na śmierć, tyrana, który do ostatniej chwili nie wypadł z roli władcy pewnego swej siły i wpływu na ludzi. W skali talentu p. Stanisławskiego, takiego pogłębienia czynnika bohaterskiego nie mieliśmy sposobności zauważyć, to też tę rolę zapisać mu należy jako zaszczytne plus w bilansie jego artystycznego dorobku. Nie można też przy tej sposobności pominąć, że artysta poza swą rolą pamiętać musi o całym zespole tragedyi, jako reżyser całości, odpowiedzialny za każdy szczegół wykonania i wystawy. Ten podwójny trud i podwójna odpowiedzialność podnoszą zasługę i wartość artystycznego wysiłku. Oceniła to publiczność, oklaskując żywo i zasłużenie p. Stanisławskiego i darząc go hojnie kwiatami.

Na dotychczasowych siedmiu przedstawieniach „Kaliguli" teatr był wysprzedany.

W. Pr.

Hindenburg o udziale Ameryki w wojnie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 kwietnia.

Generał marszałek polny Hindenburg w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi hiszpańskiego dziennika »Vanguardia« (Barcelona) powiedział między innymi, że bezwarunkowo plusem dla przeciwników będzie pomoc finansowa, którą im da Ameryka. Wojna jednak uczy, że pieniądz nie jest teraz rzeczą najważniejszą. Dostawy wojenne z Ameryki na rzecz koalicyi przybrały już były takie rozmiary, że wzmożenie ich jest już chyba trudnem. Jest rzeczą wykluczoną, by można było tak szybko, jak się to zamierza, wystawić wojsko pół do dwóch milionów. Pomoc materyalna nie będzie mogła być w najbliższym czasie wielką. Mimo pomocy Francyi, Włoch, Rosyi i Japonii flota angielska nie zdołała zażegnać niebezpieczeństwa łodzi podwodnych. **W najlepszym razie korpus ekspedycyjny amerykański dopiero za rok będzie mógł być wysłany do Europy.**

Niemcy ze swej strony umocniły swoje fronty tak, że nawet przy największych ofiarach ludzkich generał Brusiłow nie będzie mógł osiągnąć żadnego sukcesu. Że wydarzenia, których widownią jest Rosya, popierają plany Niemiec, temu nawet skrajny optymista w obozie koalicyi nie może dziś zaprzeczyć. Dziś Niemcy rozporządzają także możliwie wielką rezerwą wojsk, by je rzucić tam, gdzie zajdzie tego potrzeba, lub odeprzeć atak. Po dwóch miesiącach wojny łodziami podwodnemi pokazuje się, że rachunek Niemiec był zupełnie trafny.

Z Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 11 kwietnia.

Według doniesień z Petersburga, senat finlandzki przyjął projekt ustawy, mocą której rosyjscy obywatele w Finlandyi otrzymują równe prawa jak i finlandzcy. Projekt przedłożono sejmowi finlandzkiemu.

Przedłożenie ministra rolnictwa, wniesione w Dumie, co do zaprowadzenia monopolu na handel zbożowy, zostało przyjęte.

Ministerstwo spraw wewnętrznych utworzyło komisyę dla opracowania reform co do zarządu prowincyami nadbałtyckiemi, **na zasadzie samorządu Estończyków i Łotyszów.**

Zebranie się Sejmu finlandzkiego.

Amsterdam, 11 kwietnia.

»Allg. Handelsblad« donosi z Petersburga: Po dłuższej przerwie Sejm finlandzki znów się zebrał. Prezydentem wybrano socyalistę Mannesa.

Warunki pokojowe Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 11 kwietnia.

Pet. Ag. Tel. donosi pod datą 7 kwietnia:

Komitet wykonawczy delegatów robotniczych i żołnierskich oświadczył się przeciw wszelkim prądom, które mogłyby wstrząsnąć organizacyą armii i po długich obradach przyjął decyzyę następującej treści:

Rząd tymczasowy ma oświadczyć całemu światu, że Rosya prowadzić będzie dalej wojnę dla swojej obrony tak długo, jak długo Niemcy i Austro-Węgry nie oświadczą, że chcą zrzec się zdobyczy i że gotowe są do rokowań pokojowych bez żądania odstąpienia terenów lub odszkodowania wojennego.

Mowa ministra Kierenskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 11 kwietnia.

Pet. Ag. donosi pod datą 9 kwietnia:

Minister sprawiedliwości Kierenski wygłosił mowę na ogólnem zebraniu delegatów żołnierskich. W mowie tej powiedział, że chce kres położyć pogłoskom, rozsiewanym przez pewne koła, które starają się między nim a demokracyą rosyjską siać niezgodę i nieufność w ten sposób, że rozpuszczają złośliwe pogłoski, jakoby minister sprawiedliwości nie był zbyt ostrym przeciw byłym zwolennikom zdetronizowanego cara.

Kierenski powiedział między innemi: Jeżeli nie kazałem uwięzić w. ks. **Dymitra Pawłowicza, to dlatego, że on uknuł spisek na faworyta rodziny carskiej Rasputina.** Jeżeli nie uwięziłem generała Iwanowa, który próbował z wojskiem maszerować na Petersburg, by stłumić tam rewolucyę, to dlatego, że generał jest stary i chory, a uwięzienie go, za trzy dni przyprawiłoby go o śmierć. Co się tyczy jeńców w Carskiem Siole, to odwiedziłem ich, i mogę wam powiedzieć, że jeńcy ci obiecali pilnującym ich żołnierzom i mnie słuchać tylko moich rozkazów. Nadto komendantem w Carskiem Siole jest mój przyjaciel, któremu zupełnie ufam.

Nie opuszczę mego stanowiska, dopóki nie będę pewnym, **że jedynym rządem politycznym w Rosyi jest demokratyczna republika. Rząd niebawem ogłosi oświadczenie, że Rosya zrzeka się wszelkiego zamiaru rozszerzenia swoich obszarów, lecz do ostatka bronić będzie zdobytej wolności.**

Mowa ta, jak donosi Petersburska Agencya, wywarła wielkie wrażenie na słuchaczy. Zebrani urządzili Kierenskiemu owacyę i wyrazili mu jednomyślnie zaufanie.

Z kongresu kadetów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 11 kwietnia.

(Ag. pet.) Kongres partyi swobody narodowej (kadeci) po dyskusyi nad polityką zagraniczną rządu tymczasowego powziął uchwałę, w której wyraził rządowi pełne zaufanie za jego politykę zagraniczną, zasadzającą się na wierności zawartym sojuszom. Kongres apeluje do całej Rosyi, by się skupiła około rządu i dała mu możność prowadzenia wojny dalszej aż do zwycięstwa i trwałego pokoju, który zapewni wolność narodów i zwycięstwo demokracyi nad związkiem reakcyjnych monarchij.

Milukow do Turcyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 kwietnia.

»Der Abend« donosi:

Milukow wystosował do Turcyi nieobowiązujące zapytanie w sprawie Dardanelów i w sprawie przyszłości Armenii.

„Specyalna" armia rosyjska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 11 kwietnia.

»Temps« donosi z Petersburga:

W Rosyi utworzono t. zw. **specyalną armię**, która znajduje się już na froncie.

Poseł Effremow imieniem przedstawicieli tej specyalnej armii oświadczył, że armia złożyła przysięgę tymczasowemu rządowi i bronić go będzie przeciw wszelkiemu wpływowi, skądkolwiekby on wyszedł. Gdyby stosunki między rządem tymczasowym a innemi stronnictwami się zaostrzyły, to ta specyalna armia stanie po stronie rządu i Dumy. Przedstawiciele robotników w batalionach petersburskich złożyli odpowiednie oświadczenie.

Dyssonanse w stosunkach rosyjsko-angielskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 11 kwietnia.

Dziennik rosyjski »Dzień« zaznacza, że rząd angielski dał do poznania nowemu rządowi rosyjskiemu, **iż nie jest zadowolony z kierunku, w którym się rozwijają publiczne stosunki w Rosyi**, a zwłaszcza usunięcia cara Mikołaja. — Instrukcye Buchanana przed rewolucyą opiewały w tym duchu, że ma popierać tylko stronnictwo liberalne w walce z istniejącym rządem, obalenie zaś dynastyi i utworzenie republiki rosyjskiej nie odpowiadało życzeniu Anglii.

»Dzień« powiada dalej, że Buchanan wyraził niezadowolenie z powodu, że liberali rosyjscy przy ostatnich swoich zarządzeniach politycznych nie pytali go o radę.

Zdobycze angielskie w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 11 kwietnia.

(Reuter). Z Haparandy donoszą, że w Rosyi obiegają pogłoski **o rokowaniach rządu angielskiego z komitetem wykonawczym w Petersburgu w sprawie obsadzenia przez Anglię pewnych obszarów północnej Rosyi** i w sprawie odstąpienia pewnych obszarów rosyjskich Anglii, w tem obszarów takich, które są obecnie zajęte przez wojska niemieckie. Anglia żąda rękojmi, że Rosya użyje wszelkich sił i środków, aby te obszary jak najrychlej oswobodzić.

Ruch republikański w Irlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 11 kwietnia.

»Allg. Handelsblad« donosi z Londynu, że w rocznicę powstania irlandzkiego z okolicy Dublina liczny tłum udał się do stolicy, w oczekiwaniu, że tam odbędą się manifestacye. W niedzielę wieczorem na gruzach budynku pocztowego, który w ubiegłym roku służył powstańcom jako główna kwatera, wywieszono **chorągiew republiki. Także posąg Nelsona uwieńczono chorągwią republikańską.** Policya ściągnęła chorągiew. Chorągiew padła na ulicę, a tłum podjąwszy ją, pociął ją na kawałki i rozdał je obecnym. Potem na ulicach wygwizdywano policyę i obrzucano ją kamieniami. W poniedziałek wieczór panował spokój.

W Cork wywieszono flagę republikańską na budynku miejskim, wnet jednak policya chorągiew usunęła. Przemawiali republikańscy mowcy.

Zerwanie Bułgaryi ze Stanami Zjed.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 11 kwietnia.

(Reuter). Dzienniki dowiadują się z Waszyngtonu, że **Bułgarya zerwała stosunki dyplomatyczne ze Stanami Zjednoczonymi.**

Zarządzenia wojenne Stanów Zjed.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 11 kwietnia.

(Reuter). Do obu Izb kongresu wpłynęło przedłożenie w sprawie utworzenia **wspólnej komisyi senatu i Izby dla spraw dotyczących prowadzenia wojny.** Ma ona obradować nietylko podczas sesyi kongresu ale i podczas jego feryi.

Senat wyraził zgodę na zarządzenia rządu, że każdy, kto podczas wojny niszczy materyał wojenny Stanów Zjednoczonych, będzie karany więzieniem 30 letniem.

Przywódcy demokratów zamierzają zgłosić wniosek w Izbie reprezentantów o wydanie bonów skarbowych na 5 miliardów dolarów. Słychać, że z tego ma się sojusznikom pożyczyć trzy miliardy, a resztę użyć na wydatki wojenne Ameryki.

Konfiskata austro-węgierskich parowców.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 11 kwietnia.

(Reuter). **Władze skonfiskowały wszystkie austro-węgierskie parowce, stojące na kotwicy w portach amerykańskich.**

Wojska amerykańskie dla Europy.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 kwietnia.

Z Amsterdamu donoszą:

W Waszyngtonie rozważają myśl przewiezienia do Europy wojsk amerykańskich przynajmniej w sile 100.000 ludzi. Obawiają się jednak, że z powodu działalności łodzi podwodnych transport znaczniejszej ilości wojsk się nie uda. Z tego powodu na razie chcą przewieść do Europy mniejsze oddziały, przeznaczone na front francuski i angielski.

Aresztowanie Niemców w Nowym Jorku.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 kwietnia.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Nowego Jorku:

Aresztowano tu przeszło 1.000 Niemców; między innymi znanego kapitana łodzi podwodnej Koeniga.

Walka między Niemcami a Amerykanami.

Rotterdam, 11 kwietnia.

Z Pittsburga donoszą, że w okolicy **przyszło do formalnej bitwy z 200 Niemcami, którzy chcieli wysadzić w powietrze tunel pod Brighton.** Niemcy stawiali zacięty opór. Jeden żołnierz amerykański i jeden Niemiec zginęli, wielu innych zostało zranionych. Wkońcu udało się Niemców ująć.

Japonia wobec sprzymierzeńców.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 kwietnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi:

»Japan-Times« donoszą, że **Japonia nie chce dostawiać sprzymierzonym amunicyi.** Japońskie ministerstwo wojny jest zdania, że **wojna zbliża się ku końcowi** i że Japonia będzie musiała uzupełnić własne zapasy.

Ostatnie wiadomości z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 kwietnia.

Biuro Wolffa donosi 10 kwietnia wieczorem: Na południowym brzegu Scarpy po silnym ogniu nie udały się nowe ataki angielskie. Na froncie Aisny trwa dalej żywa walka artyleryi.

Na wschodzie i w Macedonii nie było większych działań bojowych.

Echa procesu dra Kranza.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 kwietnia.

»Die Zeit« donosi:

Przeciwko rotmistrzowi Lustigowi, który występował w procesie przeciwko dyrektorowi Banku Depozytowego, dr Kranzowi, wdrożono postępowanie sądowo-wojskowe.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 11 kwietnia.

Nowi rycerze orderu Złotego Runa.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Cesarz zamianował rycerzami orderu Złotego Runa ks. Filipa Albrechta Wirtemberskiego, byłego ambasadora ks. Franciszka Liechtensteina, hr. Jana Wilczka seniora i pierwszego ochmistrza Konrada ks. Hohenlohe-Schillingsfuersta, jakoteż hr. Fryderyka Karola Schönborn-Buchheim.

Kościół pokoju.

Wiedeń. Jak donosi „Reichspost", zapowiedziana na 15 b. m. procesya z cudownym obrazem Matki Boskiej z pochyloną głową nie odbędzie się z powodu trudności, jakie się wyłoniły. Cudowny obraz będzie w sobotę 14 b. m. w tumie św. Szczepana wystawiony przez całą nowennę. W niedzielę 15 b. m. w obecności cesarza i cesarzowej w tumie św. Szczepana odbędzie się uroczyste nabożeństwo, poczem złożone będą śluby co do zbudowania kościoła pokoju. We wszystkich kościołach farnych i publicznych archidyecezyi wiedeńskiej w tym samym dniu po południu odbędzie się nabożeństwo na intencyę pokoju i powtórzone będą te same śluby.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI. Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Za spokój duszy

ś. p.

Anny z Brosigów Wszeteczkowej

w pierwszą rocznicę Jej śmierci

odbędą się

Msze święte żałobne

w kościele OO. Kapucynów we czwartek dnia 12 kwietnia o godzinie 9 rano.

Bł. p.

Feliks Schumer

mag. pharm., dzierżawca apteki w Pilźnie

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach dnia 7 b. m. w 36 roku życia.

Pogrzeb odbył się w Pilźnie dnia 9 b. m. o godzinie 12 w południe, o czem Krewnych i Znajomych zawiadamiają nieutuleni w żalu

Żona, siostra i brat.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Czyż możemy podziękować z osobna każdemu za tyle objawów czci, poważania, przyjaźni, przywiązania i życzliwości, żalu i współczucia, okazanych z powodu śmierci naszego ukochanego męża i ojca

ś. p.

Fryderyka Zolla

i tym, co w chorobie dni Jego osładzali, i tym, co w pogrzebie i nabożeństwie udział wzieli i modły do Boga za niego słali, i tym, co w pięknych i serdecznych słowach pamięć Jego uczcili; i tym, co ofiary na zbożne cele złożyli, kwiaty przynosili, do nas przybyli, ustnie lub pisemnie, co czuli, wypowiedzieli — wszystkim stokrotnie dziękujemy. Objawy ich uczuć koją ból, bo w serca wlewają dużo pociechy i pozostaną dla nas w drogiej pamięci.

3231 **Wdzięczna rodzina.**

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w pogrzebie ś. p.

Dra Stanisława Kozaka

składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie

Rodzina.

Ekonom

wytrawny, samodzielny gospodarz, lat 55, izr., z długoletnią praktyką w pierwszorzędnych wielkich majątkach ziemskich, z chlubnemi świadectwami, zmieni obecną posadę na inną, w miejscu niedaleko większego miasta. Zgłoszenia pod „A. W. 300“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3175

Zarządca ekonomiczny

w sile wieku, bezdzietny, wolny od wojska, z kilkunastoletnią praktyką z postępowych gospodarstw, zmieni posadę od kwietnia na ordynaryę lub wikt. Zgłoszenia: Karol Kling, Sambor. 3197 1 3

Gospodyni

starsza osoba, b. inteligentna, energiczna, mogąca zastąpić ekonoma, dobrze obeznana z hodowlą bydła, trzody, drobiu, znająca się na mleczarstwie, ogrodnictwie i gospodarstwie leśnem, mająca chlubne świadectwa, obejmie posadę zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“ pod „Gospodyni 88“. 3157 1 2

Rutynowany koncypient

z substytucyą, Polak, obejmie większą kancelaryę do samoistnego prowadzenia. Buchelt, Kraków, I Militärabteilung). 3174 1 3

Ekonoma

izraelitę, kawalera lub żonatego przyjmie Józef Apfelbaum, dzierżawca dóbr w Głębowicach, p. Polanka Wielka. 3196 1 3

Korepetytor na wieś

potrzebny dla przygotowania ucznia z niższego gimnazyum. Zgłoszenia z podaniem warunków: E. Zamorski, Oświęcim. 3206 1 3

Osoby starszej

z językiem polskim i niemieckim, któraby mogła zastąpić matkę, poszukuje się do dwojga dzieci. Zgłoszenia tylko list. pod Matka przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3181 1 2

Chłopca do praktyki

oraz praktykantki biurowej poszukuje firma: Cohn & Liebeskind. Zgłoszenia między g. 2—3, ul. św. Sebastyana 13, II piętro. 3159 1 3

Zarząd dóbr Wola Ociecka, poczta Dąbie, koło Dębicy, poszukuje

rządcy-ekonoma.

Nieuwzględnione zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi. 3117 3 3

Biuro i Szkoła pisania i pomnażania pism na maszynach

Heleny Pałuskiej

Kraków, Floryańska, 34

wykonuje wszelkie prace szybko, starannie i po cenach umiarkowanych. Kurs nauki pisania 15 K. 2056 10 24

OBRAZY

oryginały: Axentowicza, Ajdukiewicza, Fałata, Malczewskiego, Kossaka, Wyczółkowskiego, Stanisławskiego, Tetmajera, Żmurki, sprzedam. Oglądać można każdego dnia od godz. 10-tej rano do 5-tej po południu. Ul. Pijarska 9, I piętro, drzwi, na lewo. 2508 12 16

Kupię kamienicę

z ogródkiem, w okolicy śródmieścia, lub kamienicę samą, dobrze się rentującą, z wkładem 50 do 60.000 K. Zgłoszenia pod S. E. 50.000 przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3105 3 3

Do wynajęcia

dwa pokoje, frontowe, umebl., z światłem elektr., z wspólną kuchnią. Wiadomość: ul. Sobieskiego 3, parter, na prawo, od godz. 4—7. 3100 3 3

Kupię

rentowny, korzystnie obciążony, niewielki **dom** czynszowy, z wkładem około 30.000 K. Zgłoszenia z podaniem obciążeń, czynszów i ceny kupna pod **30.000** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2880 5 5

Legawiec

włoski, wysokiej rasy, 8 miesięcy, w polu nie tresowany, do sprzedania (250 K). Kraków, ul. Urzędnicza l. 24. 3151 2 2

KWIATY SZTUCZNE

kapeluszowe i dekoracyjne artystycznie wykonane poleca pracownia

WINCENTYNY GÓRSKIEJ

Kraków, Floryańska 18.

2548 5 15

Do sprzedania

komplet miesięcznika warszawskiego

„Ateneum“

od r. 1876—1901 w tomach kwartalnych, przeważnie pięknie oprawnych, po 2 K za tom. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **3195.** 3195 1 8

Fortepian

dłuższy, używany, do sprzedania. Wiadomość w Administracyi „N. Reformy“. 3226

Poszukuje się

od 15 kwietnia mieszkania z 3 lub 4 pokoi z kuchnią i wygodami. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **P.** — Poszukuje się też bańki cynkowej 3–4 litrowej na mleko. 3194 1 8

Potrzebny zaraz

zdolny **pomocnik ogrodniczy,** starszy, do szklarni i inspektów.

Z młodszych do tegosamego działu.

Wynagrodzenie według kwalifikacyi.

Zarząd ogrodów Książąt Radziwiłłów

3087 1 3 **Balice.**

Zarząd dóbr Czudec

poszukuje **kierownika tartaku,** obeznanego z elektrycznością. Posada wolna od 15 maja. — **Podleśniczego** lub adjunkta lasowego z niższą szkołą lasową i praktyką. Posada do objęcia zaraz. Oferty z odpisami świadectw nadsyłać pod adresem: Zarząd dóbr Czudec, p. loco. 3204 1 6

Uzdolnionego ogrodnika

do ogrodu handlowego poszukuje Aleksandra Uznańska, Czudec, p. loco. 3201 1 6

Zgubiono

dnia 1 kwietnia, wieczorem, broszkę z siedmioma brylancikami, w kształcie wężyka, oprawioną w platynę, w drodze z ul. Zwierzynieckiej, plantami, do ul. Jagiellońskiej, placu Szczepańskiego, na ul. Długą. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem 50 K, na ul. Długą l. 24, na parterze, do J. Saray. 3032 4 4

Zdolnego

pomocnika fryzyerskiego

przyjmie zaraz pierwszorzędny zakład fryzyerski w Krakowie, hotel Francuski, ul. Pijarska. Warunki korzystne. 3163 2 6

Zawodowy ślusarz

monter i mechanik, egzaminowany maszynista, egzaminowany autoszofer, obznajomiony bardzo dobrze z wszelkiemi maszynami parowemi i motorowemi, ze światłem elektrycznem o stałym i zmiennym prądzie, elektro-motorami i sztucznem chodzeniem, poszukuje samodzielnego montażu we większych przedsiębiorstwach przemysłowych, gdzie mógłby po skończeniu montażu pozostać jako samoistny maszynista-kierownik, lub też przyjmie stałą posadę jako samodzielny maszynista-kierownik. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Maszynista 2308“. 2308 3 6

Książki

naukowe, belletrystyczne dla młodzieży, do nabożeństwa, szkolne i t. p.

Przybory

kancelaryjne i szkolne

Druki

dla c. k. Starostw, urzędów gminnych i parafialnych, szkolne i różne inne wysyła odwrotną pocztą

Księgarnia i Drukarnia W. Poturalskiego

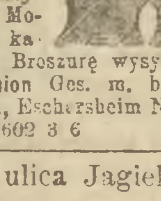
Kraków, XXII.

2776 Cennik bezpłatnie. 3 4

Poszukuje się dzierżawy

200 do 300 morgów gruntu o dobrej glebie z budynkami gospodarczemi przy szosie i niedaleko stacyi kolei. Zgłoszenia z podaniem warunków nadsyłać do adw. Dra Feliksa Borowczyka w Nowym Sączu. 2604 5 5

Precz z tem



Utykanie niewidoczne, chód elastyczny i lekki. Można chodzić w każdem obuwiu. Broszurę wysyła za darmo: Extension Ges. m. b. H., Frankfurt n./M., Eschersheim Nr 23. 2602 3 6

Wydawnictwa Akademii Handlowej w Krakowie.
Prof. W. Skalski.

Podręcznik

kupieckiej księgowości podwójnej.

Cena K 4·50, z przesyłką K 4·70. Do nabycia u autora: Kraków, ul. Siemiradzkiego 13. 3102 2 3

Zakład fryzyerski

Stanisława Niemirowskiego, Kraków, ul. Karmelicka 21, poszukuje zaraz pomocnika na salon męski. 3187 1 8

Kasyerki

starszej osoby, z językiem polskim i niemieckim, poszukuje się do wielkiej kantyny od 15 kwietnia. Zgłoszenia tylko list. przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod Uczciwa. 3182 1 2

Koń wierzchowy

maści siwej, wspaniały, rasowy, lat 8, bez wady, 15½ miary do sprzedania lub zamiany za klacz odpowiedniej wartości do pojazdu. Wiadomość: Obszar dworski, Ostrowy Baranowskie, p. Majdan Kolbuszowski. 3203 1 3

Kupię dom

w okolicy Krakowa, z wkładem 20.000 K, lub umieszczę taką kwotę na hipoteoe. Zgłoszenia list. pod **I. H.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3186 1 3

Jadalnię dużą

(urządzenie) możliwie na 24 osoby, mało zużytą i bardzo dobrze utrzymaną, kupię zaraz. Zgłoszenia pod „Jadalnia“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 3154 1 4

Współlokatora

inteligentnego (ukończony uniwersytet) do niedrogiego pokoju poszukuję. Zgłoszenia list. pod „Lokator“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3157

Ulokuję 10.000 K

na hipotekę, na drugie miejsce lub przystąpię do dobrej spółki. Wiad. **J. Ropski, ul. Szewska l. 5.** 3173 1 3

Poszukuje się

mieszkania umeblowanego, składającego się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z oświetleniem gazowem od 1 lub 15 maja i składającego się z 2—3 pokoi bez mebli. Zgłoszenia pod „Mieszkania“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 3177 1 2

Królewianka

z frebelowskim kursem, dawniej była ochroniarką, poszukuje zajęcia do dzieci w domu prywatnym od 1-go maja. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod Królewianka. 3091 2 2

Kupuję

lub przyjmuję w komis stare sztychy, rękopisy, obrazy, monety i książki. K. Landsberger, ul. św. Tomasza l. 18. 3036 2 3

Kołdry

materace, meble wyścielane wyrabiają i przerabiają najtaniej

Katolickie zjednoczone warsztaty tapicersko-pościelowe Jerzego Reisingera

Kraków, Karmelicka 17.

(Proszę zwracać baczną uwagę na firmę **katolicką** tylko pod **l. 17).** 3080 3 15

„Zasady prawne odszkodowań wojennych“

przez Dra Ignacego Apfelbauma, adwokata krajowego w Tarnowie, wydane nakładem **księgarni Józefa Pisza w Tarnowie,** 8-vo, str. 37.

Broszurka, w której autor w znakomitem streszczeniu, począwszy od obowiązującego z dawien dawna prawa zwyczajowego, prawa rzymskiego i kodeksu napoleońskiego, przytacza wydane od XVIII wieku polecenia gabinetowe, dekrety kancelaryjne, instrukcye ministeryalne, orzeczenia Trybunału, wyroki sądowe i inne, procederem prawnym objęte rozporządzenia w sprawie świadczeń i odszkodowań wojennych.

Autor, wskazując na przykład Rzeszy niemieckiej, uznaje konieczność wydania w Austryi **ustaw odszkodowawczych,** ustalających obowiązek Państwa wynagradzania takich strat obywatelskich. 3184 1 10

Cena egzemplarza 1 K 50 h. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Na koszta ekspedycyi należy dołączyć 30 hal. **Skład główny w księgarni J. Pisza w Tarnowie.**

Już nadeszły

FAVORIT

żurnale, osobno dla dorosłych i dla dzieci **na wiosnę i lato 1917.** — Do nich **słynne, niezrównane**

!!KROJE FAVORIT!!

na każdą miarę. 2907 3 5

Cena żurnalu K 1·20, z przesyłką K 1·40, za zaliczką K 1·90 na składzie u firmy

J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie.

Na sezon wiosenny

kostyumy, płaszcze, suknie, bluzki, halki

poleca

LEON BRACIEJOWSKI

Kraków, Grodzka 5.

2493 7 0 Uwaga: **Grodzka 5.**

Obrazy pierwszych mistrzów polskich

jak Axentowicza, Fałata, Ajdukiewicza, Kossaka, Wyczółkowskiego, Piotrowskiego, Czajkowskiego, Markowicza, Malczewskiego, Karpińskiego, Kamockiego, Tetmajera, Grotta, Małachowskiego, Styki i w. i. do sprzedania **po najniższych cenach** na wystawie obrazów **„Czwórka“.** Kraków, ul. Sienna l. 2, I p. Wystawa otwarta od g. 9 rano do 8 wiecz. 2677 6 10

Dobra ziemskie

10 dużych majątków leśnych od 1000 do 6000 morgów; 20 większych majątków rolnych; 30 folwarków od 20 do 200 morgów, oraz realności większe, mniejsze, wille i hotele sprzeda natychmiast konc. Biuro pośrednictwa J. Ropski, Szewska l. 5, I piętro. Tel. 2248. Adres telegr.: „Ropski Kraków“. 2488 8 10

XXXIII Walne Zebranie

członków

Towarzystwa Zaliczkowego

w Ustrzykach

odbędzie się **dnia 25 kwietnia 1917 r.** o godzinie 3 ciej po południu w lokalu własnym Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1916;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie absolutoryum;
4) Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1917;
5) Wnioski członków. 3212

Sekretarz **W. Głuszkiewicz.** Prezes **Ks. I. Stasiowski.**

Ciągnienie

piątej klasy

7 c. k. austr. loteryi klasowej

12 kwietnia

i trwa do **9 maja 1917** włącznie.

Przypada do wylosowania 45.980 wygranych w ogólnej sumie **13,357.400 K** w czem ewentualnie

MILION KORON

i

300.000, 700.000, 200.000, 100.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000 i t. d.

Mała ilość losów jest u nas do nabycia po **natychmiastowem** zamówieniu przekazem.

Urzędowe ceny:

1/8 25 K, 1/4 50 K, 1/2 100 K, 1/1 200 K.

Dom bankowy Mehrer i Spółka

Wiedeń, I., Tuchlauben 7. 2915 4 4

P. T.

Niniejszem zawiadamiam, że z dniem 1 kwietnia 1917 r.

Sklep, pracownia haftów oraz Zakład rysowniczy

przeniesione zastały

na ulicę Karmelicką l. 6.

3007 4 6 Z poważaniem

Sabina Knöbel.

Przy plantach

mieszkania: 3 i 4 pokoje, komfort, od 1 maja lub 1 lipca. Zgłosz. list. pod Łata przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3092 4 6

Rządcy

gospodyni oraz **ogrodnika** na stół z dobremi świadectwami oraz praktyką gospodarczą, do większego majątku poszukuje Włościański Związek producentów paszy i zboża, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8. 3065 3 3

Freblanki

dobrze polecone, poszukują posad przez **Biuro Matyldy Szremer,** Kraków, Kochanowskiego 12. 3077 3 3

Służącego

uczciwego, trzeźwego, wolnego od wojska, poszukuje zaraz Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, Dunajewskiego 9. 3094 2 3

Laborant apteczny

znajdzie zajęcie. Zgłoszenia: Kraków, ul. Sienna l. 12, Droguerya. 2974 3 4

Poszukuję lepszego

dwupokojowego mieszkania z kuchnią, ewentualnie na Salwatorze. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności „Powielarnia krakowska“, ulica Wiślna 8. 3028 3 3

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

Wyższa szkoła kroju i szycia

Józefy Zabielskiej

ulica św. Krzyża 7

otwiera dnia 16 kwietnia dla pań i panienek, szyć umiejących, 1-miesięczny **kurs najłatwiejszego kroju,** dla nieumiejących zaś szyć 3-miesięczny **kurs kroju i szycia.** Warunki przystępne, dla niezamożnych zniżone. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie, od godz. 9 rano do 12 i od 3 po południu do 6. 3191 1 2

Rządowy Zakład przemysłowy

na prowincyi — poszukuje

technika budowy maszyn

z praktyką. Szczegółowe zgłoszenia pod **„Famanarc O. 2“** przyjmuje Biuro ogłoszeń Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie. 3115 2 2

Towarzystwo Katol. Właść. Realności

ul. Karmelicka 15, parter, w podworcu.

Wkładka roczna 8 K. Dla członków **bezpłatna** porada prawna w sprawach podatkowych, zastępstwo w c. k. Administr. podatk., **bezpłatne** pośrednictwo w wynajmie mieszkań. Wykazy zgłoszonych przez członków na sprzedaż i poszukiwanych do kupna domów, will, parcel, majątków i t. d. Obliczanie rentowności przy kupnach i zamianach domów i t. d. Pomoc przy regulow. hipotek. Rewizya wymiaru podatku dom.-czynsz. Biuro administracyi realności. Różne druki i broszurki dla P. T. właść. domów i t. d. Biuro otw. od godz. 9–12½ i od 3—6 3188 1 10

OBRAZY: GROTTGERA, MATEJKI,

Bacciarellego, Gryglewskiego, Jul. Kossaka, Krudowskiego, Lipińskiego, Stanisławskiego, Żmurki, Axentowicza, Fałata, Malczewskiego, W. Kossaka, Schoffera, Wahla, oraz kilka obrazów starych mistrzów XVII i XVIII wieku, do nabycia w salonie „STUDIUM“, ul. Sławkowska l. 30, I p. Oglądać można codziennie od godziny 11—1 i 3—5. 3027 5 10

Hala licytacyjna

przeniesiona z dniem 1-go kwietnia z Pałacu Spiskiego na ul. Bracką l. 6

przyjmuje do dobrowolnej licytacyi kosztowności, meble, dywany, starożytności, dzieła sztuki, podejmuje likwidacye i wyprzedaże wszelkich towarów. 3020 4 6

Poszukuje się drzewa opałowego.

Zgłoszenia do fabryki szkła Neusattl k. Elbogen, Czechy. 3063

Nr inz. 12/16/17. 3193

HALA LICYTACYJNA

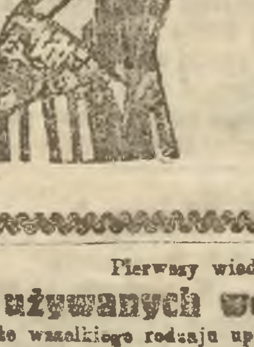
c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 29.

We środę dnia 11 kwietnia 1917 r. i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane

Ubrania męskie, kartki zastawnicze na kosztowności i kosztowności, oraz sprzęty domowe.

Kraków, dnia 7 kwietnia 1917.

Bliższe szczegóły na tablicy przed Halą umieszczone.



GORSETY

opaski dla samarytanek, opaski brzuszne gumowe w najnowszym fasonie, pierwszej jakości i w wielkim wyborze, poleca od kilkunastu lat istniejąca firma

H. Orschützer

ul. Bożego Ciała 1 (róg Dietlowskiej).

Zamówienia uskutecznia w przeciągu kilku godzin.

Ceny umiarkowane. 2918 2 4

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

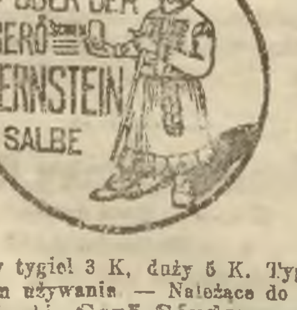
używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.405. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 43 0

Marchew

stołową i pastewną, oraz **karpiele** kupuje wagonami 2703 9 10

Stiglitz, Bielsko.



Swędzenie Świerzb Liszaje

3980 2 12

Choroby skórne Stare rany

usuwa pewnie i szybko **maść bursztynowa.**

Nie brudzi i jest zupełnie bez woni.

Mały tygiel 3 K, duży 5 K. Tygiel familijny 9 K wraz z przepisem używania. — Należące do tego mydło bursztynowe 4 K. — Wyrabia **Gerő Sándor, aptekarz, Nagykőrös 77.**

Aspirant (tka)

farmacyi znajdzie umieszczenie w aptece w Krakowie. Zgłoszenia pod „Aspirant“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3223 1 2

2 pokoje z kuchnią

i przynależnościami, ze światłem elektr. i łazienką, słoneczne, na parterze lub I piętrze, w pobliżu śródmieścia, **poszukuje zaraz lub od 1 czerwca** jedna osoba, wdowa. Zgłoszenia pod **A. P.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 3114 1 3

Maszynę do pisania

systemu amerykańskiego, z widocznem pismem, w dobrym stanie, kupi inżynier Rudolf Hand, Kraków, ul. Stolarska 9, I p. 3158 1 3

Poszukuje się uczciwego i pracowitego

ogrodnika

do zakładu kąpielowego. Zgłoszenia do zarządu zakładu kąpielowego, Żegiestów-zdrój.“ 3169 1 5

8 buhai rasy fryzyjskiej

rocznych, do półtora roku, ma do sprzedania Zarząd dóbr Czudec, poczta, stacya Czudec. **Dwa siewniki** Claytona 21 i 17 rzędów, cena 450 i 350 koron. 3202 1 6

Ogłoszenie.

Dnia 17 kwietnia 1917 rano o godzinie 10 odbędzie się w Urzędzie miejskim Oświęcimie ustna tudzież ofertowa licytacya na dzierżawę miejskiej wyłączności dróg gminnych przy eksploatacyi szutrów i piasku w Oświęcimie.“ 3183

Kupię

wóz pomostowy, większy, w dobrym stanie. Zgłoszenia list. przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Wóz“. 2992 2 2

Jadalnia urzędnicza

wydaje obiady. Ul. Sławkowska 11 3005 4 15

Szpice

białe, czyste rasowe, do sprzedania. Ul. Kraszewskiego 4. Kraków-Zwierzyniec. 3148 2 3

Praktykant

z ukończoną 2-gą gimnazyalną, potrzebny w handlu J. Kurkiewicza Kraków, Mały Rynek 2962 4 4

Rysownik fachowy

poszukuje zajęć popołudniowych Zgłoszenia pod „Konstruktor“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“ 3003 2 2

Poszukuję

pomocnika fryzyerskiego

wolnego od wojska. Płaca miesięczna 180 K. Karol Luks, fryzyer, Kraków, plac Matejki 8. 3103 3 3

3-5 pokoi

z przynależnościami, z komfortem, słonecznych, możliwie w śródmieściu, poszukuje się. Zgłoszenia przyjmuje Biuro ogłoszeń Stattera, ul Gołębia 2. 2982 4 4

Resztki okazyjne

na suknie i bluzki, oraz jedwabie, podszewki, brokaty, etaminy i hafty szwajcarskie. Kraków, ul. Dietlowska 69. Wejście od ul. Brzozowej l. 4, I piętro. 2981 4 4

Kupię zaraz

do mającego się otworzyć handlu, używaną, dobrze zachowaną kasę kontrolną z dodawaniem. Zgłoszenia pod „Cena przystępna“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2928

Kawaler

lat 24, z braku znajomości, pragnie nawiązać korespondencyę z młodą inteligentną panną. Rzecz traktuje się seryo. Zgłoszenia pod „Wanna 1674“ przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 3209 1 2

E XIV 18/17/9. 3205 1 1

Edykt licytacyjny

Na wniosek Rozalii Isenbergowej jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 10 maja 1917, o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr 44 II piętro, w tut. Sądzie, przy ulicy św. Jana l. 22, licytacya realności lwh. 561 ks. grt. gm. Kraków Dz. VIII, składającej się z parceli lkat. 379/6, obszaru 186·90 m. kw. na której stoi trzechpiętrowa kamienica.

Wartość szacunkowa tej realności 73.034 K 81 h.

Najniższa oferta 36.667 K 40 h.

Do realności tej należą jako przynależności sześć spiżarek z drzwiami i półkami, oszacowane na 300 K

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw. Oddział XIV.

Kraków, dnia 12 marca 1917.